

Cena Kurjera

WE LWOWIE
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza
petiteu za 1 raz 6 c.

Nekrologia lub Ko-
respondencje prywa-
tne — za każdy wiersz
12 ct. Reklamy w ru-
bryce „nadesłane“ za
każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwra-
cają się.

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: Rewakowicz Henryk.

Bzymako-katolickie:
Dziś: Boże Ciało.
Jutro: Nikodema m.
Pojutrze: Erazma bisk.

Grecko-katolickie.
Petrykia.
Ftałateja.
Konstantyna.

REDAKCYJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCYJA
przy ulicy Akademickiej l. 3.—Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Aż do 1. czerwca
wszelkie polowania zakazane.

Wschód słońca o 3 g 57 m.
Zachód „ o 7 g. 58 m.
Barometr 762. Pogoda.

Czas odnowić przedpłatę!

Prenumerata Kurjera wynosi:

we Lwowie:

Miesięcznie 1 zł. 20 ct. | Kwartalnie 3 zł. 60 ct.

Na prowincji:

Miesięcznie 1 zł. 60 ct. | Kwartalnie 4 zł. 80 ct.

Prenumerata stała liczy się tylko od 1. lub 15. każdego miesiąca.

Upraszamy o wyraźne wypisywanie adresów.

Dwutygodnik literacki Ruch otrzymają pre-
numeratorowie Kurjera lwowskiego za dopłatą 40
ct. miesięcznie, 1 zł. 20 ct. kwartalnie.

Poprawa stosunków sądowniczych.

II. W nieszczęśliwe ślady posła Lienbachera,
poszły po namyśle i dzienniki półurzędowe, i aby
osłabić doniosłość poselskiego wystąpienia, zarzu-
cają, że Pernerstorfer nie jest jurystą! Jakby to było
grzechem śmiertelnym nie być jurystą, lub jakby
posłowi-prawodawcy, nie było wolno rozprawiać
o dziedzinie prawniczej, skoro każdy obywatel ma
prawo i obowiązek znać ustawy, chociażby nie-
kończył jurydycznych studjów. I tak, w kołach
dworskich czytany Fremdenblatt sądzi, że przez
posła Pernerstorfera podniesione zarzuty przeciw
urzędowaniu byłego prezydenta p. br. Schenka,
są echem stron, które poprzegrywały procesa i są
niezadowolone.

Fremdenblatt nie radby, aby czynności sądo-
we omawiano z trybuny parlamentarnej, niestety,
ale to wobec istniejących, stosunków będzie coraz
częściej dziać się musiało, skoro zachodzić będą
wypadki, że ustawa pozostawać będzie li martwą
literą.

Stara Presse natomiast idzie dalej i usiłuje
wytknąć posłowi Pernerstorferowi niezajomość u-
staw, i woła:

„Świadectwo strony spornej w postępowaniu
bagatelnem jest instytucją przez „ustawę wpro-
wadzoną“.

Niezawodnie — to samo zupełnie twierdził i
poseł Pernerstorfer, jednakże z tą różnicą, że w
brew tradycjom ludu, tej instytucji ustawą sank-
cjonowanej, używa się szablonowo zawsze tylko
na korzyść strony skarżącej i wykazał, do jakich
szkod społecznych i ekonomicznych, takie postę-
pywanie doprowadziło, bo doprowadzić musiało.

Dalej twierdzi stara Presse, że orzeczenia w
najwyższych instancjach sądowych, bez ujmę po-
wagi dla sądownictwa, są ze sobą sprzeczne we
wszystkich państwach.

Co do Francji, Niemiec, Anglii i Włoch twier-
dzenia tego nie można za prawdziwe przyjąć, i
stara Presse pozostanie w tej mierze dłużną do-
wodu.

Każda ustawa z natury rzeczy musi mieć
pewną zasadniczą jednolitą tendencję, tak zwaną
wółę prawodawcy.

Jeżeli kwestja co do woli prawodawcy jest
wątpliwą, natenczas właśnie powaga sądownicza
wymaga, ażeby sądy tę wątpliwość rozwiązały i
jednolicie swoje orzeczenia tak długo wydawały,
dopóki nie nabędą przekonania, że są na mylnej
drodce.

Orzeczenia najwyższego trybunału nie bywają
wydawane imieniem jakichś pojedynczych sena-
tów, lecz imieniem całego trybunału, jako całości
i to całości idealnie sprawiedliwej.

Nie można tedy nigdy dopuszczać, a przy-
najmniej należy najusilniej unikać, ażeby w orze-
czeniach najwyższej magistratury sądowej zachod-
ziły sprzeczności.

To musiałoby podkopać powagę wymiaru
sprawiedliwości, bo jakżeż mają strony wiedzieć
co i jak według ustawy jest sprawiedliwym, jeżeli
w pewnych kierunkach i najwyższy sąd będzie
rozmaicie wyrokował?! Monarcha uznał doniosłość
tej kwestji dla powagi sądownictwa, i postano-
wieniem z dnia 7. sierpnia 1850 nr. 325 Dz. pp.,
dalej z dnia 3. października 1854 i z dnia 7.
sierpnia 1872 zarządził, ażeby jak najstaranniej
baczono na jednolitość i jednakowość judykatury
sądowej.

Na tej podstawie powstał „regulatyw“ dla
tak zwanego „Judicatenbuchu“, a równocześnie
poleciał, ażeby minister sprawiedliwości, prezydenci
najwyższego trybunału i jeneralny prokurator,
czuwali nad jednością i jednolitością judy-
katury sądowej.

Zachodzą wątpliwości co do zastosowania u-
stawy, to ma je rozstrzygnąć w tym celu zwoła-
ne plenarne posiedzenie najwyższego trybunału i
tego orzeczenia winni się trzymać tak poszczególni
referenci, jak i poszczególne senaty, tudzież niższe
sądy tak długo, dopóki nowe plenarne orzeczenie
inaczej nie postąpi.

Jednakże rozporządzenia co do „Judicaten-
buchu“, poszły w zaniedbanie, a jeneralny pro-
kurator, który i na niwie praktyki cywilnej ma
obowiązek (§. 36 ces. pat. z dnia 7. sierpnia
1850 nr. 325 Dz. pp.) czuwać „als oberster Wäch-
ter“ jednolitości i jedności judykatury są-
dowej, niestety dziś poprzestaje li na sprawach
karnych i w rzeczywistości jest tylko „ein ober-
ster Staatsanwalt.“ Jednakże nie można zaprze-
czyć, że jeneralna prokuratura nie ma odpowie-
dniej sił roboczych, a Galicja w tym kierunku
jest upośledzoną, gdyż dla spraw galicyjskich był
zawsze tylko jeden referent, kiedy ich w stosunku
do pracy co najmniej potrzeba trzech a po prze-
niesieniu p. Simonowicza na prezydenta apelacji
do Lwowa, działy się jakieś dziwne rzeczy z ob-
sądą posady jeneralnego adwokata, i dotąd trwa
provizorium.

Zresztą p. Pernerstorfer nie ograniczył się na
wykazaniu sprzeczności w judykaturze, lecz wy-
kazał np. że na krydnie Towarzystwa miejskiego i
Towarzystwa kasy zaliczkowej, ponieśli wierzyciele
konkursowi i członkowie upadłych Towarzystw
ciężkie materialne krzywdy, zarządcy mas zaś
ciągną niezmiernie korzyści, a to wszystko dlatego,
bo ubrew wyraźnym zasadom i przepisom ustawy —
zarządy te umiały się na swoim stanowisku ut-
rzymać.

Okoliczności te wymagają pewnie zbadania i
winni muszą być do odpowiedzialności pociągnię-
tymi... chociaż robią odnośne w Wiedniu wysilen-
nia, aby sparaliżować zarządzenie dochodzeń.
W ogóle niełatwo z nadużyciami możnych klik
dać sobie skuteczną radę i na dzwyczajnych
do tego potrzeba ludzi.

Poseł Pernerstorfer jest demokratą ze zasa-
dami autonomistycznymi. Dlatego nie jest on sym-
patyczną osobistością dla centralistów.

Jeżeli w krajach niemieckich dzieją się jakie
nieporządki, centraliści z rodzajem zadowolenia

pomijają to systematycznym milczeniem, albowiem
pragną przez doprowadzenie rzeczy ad absurdum
autonomię skompromitować i w ten sposób toro-
wać sobie drogę dla powrotu swych rządów!

Neue freie Presse nie mogła pominąć tej spo-
sobności, by nie lamentować, że wykazane przez
posła Pernerstorfera wadliwości galicyjskiego są-
downictwa, mają swoją przyczynę „in der Locke-
rung der Centralverwaltung“.

Tymczasem właśnie centralizacja w zarządzie
sprawiedliwości, jest silniejszą niż na każdym in-
nem polu administracyjnym, a Galicja i w tym
kierunku stosunkowo do liczby swych mieszkań-
ców i liczby sądów jest upośledzoną, bo w mini-
sterstwie sprawiedliwości jest ledwie jeden sekcyjny
radca i jeden wicesekretarz dla spraw galicyj-
skich!

Zresztą wymienione przez posła Pernerstor-
fera osobistości, którym obecne stosunki galicyj-
skiego sądownictwa są przypisywane, należą wła-
śnie do kompatryjotów szanownej nowej Presse.

Jeżeli między tymi panami napotykamy jakie
niby polskie nazwisko, to jeszcze wczoraj było
ono niemieckiem, lub jeżeli do tego szanownego
grona się przyplątało jakie polskie nazwisko, to
pewnie jest to mameluk, co w podrzędnym kie-
runku za lichą zapłatę się wysługuje. Neue freie
Presse staje w obronie postępowania bagatelnego,
przynajmniej, iż takowe ma braki, ale tylko tkwiące
w lokalnych stosunkach galicyjskich. Sądzi ten
organ centralistyczny, że dla stanu kupieckiego ma
to postępywanie pewne zalety.

Zapewne dla tych szalbierzy, co to kraj nasz
zalewają przez „Reisenderów“ promesami, losami,
zegarkami, meblami, maszynami itp. szachrajскими
artykułami „na splatę ratalną“ bagatelne postępy-
wanie jest bardzo dogodnym, bo tu skarżący sza-
chraj dostawca, w sądzie słuchany jako świadek,
już tam pewnie pamięta dobrze o sobie, ale nie
o pokrzywdzonym odbiorcy.

Na dziś kończymy nasze uwagi w przekona-
niu, że zarządzone dochodzenia doprowadzą do
ogólnie pożądaných i oczekiwanych reform i u-
wolnią nas od potrzeby dalszego zajmowania się
niniejszym przedmiotem.

Bądź co bądź kraj nasz winien jest wdzięcz-
ność posłowi Pernerstorferowi za jego mężne wy-
stąpienie w parlamencie, a jeżeli mamy jaki żal
to chyba ten, że kwestyj tych nie podnosił dotąd
żaden nasz galicyjski poseł mimo ciągłych żalów
skrzepowanego dziennikarstwa.

Widocznie polityka Koła polskiego doprowa-
dzi do tego, że tutejsi obywatele w sprawach kra-
jowych będą się musieli udawać do niemieckich
posłów.

Do tego przyjść musi, jeżeli Koło polskie na
inne tory w obec potrzeb i dolegliwości kraju nie
wstąpi. A nawet już dziś powiedzieć możemy, że
z wyjątkiem kilku posłów, reszta straciła zaufanie
wyborców, i jeżeli dźwierz mandaty, to zawdzięcza
jedynie brakowi wykształcenia politycznego wy-
borców. Ale i w tym względzie przyjdzie kreska
na Matyska.

W toku dyskusji sznapsowej.

W znakomitym artykule wstępnym ocenia
Neue fr. Presse znaczenie toczącej się obecnie de-
baty spirytusowej i doniosłość samej ustawy o o-
podatkowaniu spirytusu.

„Podatek wódczany ma roczny dochód mo-



narchji odrazu powiększyć o przeszło 50 milionów. Olbrzymia ta suma reprezentuje procent od kapitału, którego połowa wystarczylaby na poprawienie całej naszej waluty. Ale i ta suma zniknie w bezdennym worku ministra wojny, będzie wkrótce zużyta, przemieniona w armaty, spodnie, twierdze i środki zniszczenia. *Podatek wódczany, oto finansowa mobilizacja, która towarzyszy przygotowaniom wojskowym*."

Zastanawia się dalej organ wiedeński nad sposobem przeprowadzenia tej ustawy:

"Gdyby po prostu zaapelowano do patriotyzmu, poświęcenia dla ojczyzny, zapalu — to cała lewica, cała opozycja byłaby przyjęła projekt i radośnie wzięła na siebie za niego odpowiedzialność. Ale p. Dunajewski chciał przeprowadzić swój projekt za pomocą prawicy — i wskutek tego między motywami jego mało słyszymy o wojnie lub pokoju, o obowiązkach obywatelskich, ale za to aż za dużo o propinacji, premjach, bonifikacjach, walce gorzelników z fabrycznymi itp. Podatek wódczany mógł rząd uzyskać bez wszelkiej trudności, całkiem za darmo, podczas gdy teraz musi go drogo okupić, musi się prawie przez pół podzielić zyskiem z kilkoma setkami ludzi. Opozycja z góry wie, jaki będzie rezultat obecnej debaty, mimo to jednak nie złoży broni i będzie walczyć ze zdwojoną energią. Rada państwa dożyje rzadkiego widoku, jak liberalni Niemcy bronić będą ludu polskiego przeciw posłom polskim. Na prawicy pewnie nie podniesie się ani jeden głos za chłopem galicyjskim, dla którego wódka stanowi smutne dopełnienie pożywienia. Koło polskie tak kompletnie zużyło swą siłę w obronie propinacji, że nie może bronić dobra kraju."

Wien. Allg. Ztg. we wstępnym artykule porusza również tę samą sprawę z sarkazmem. Wzywa mianowicie mistrza Matejkę, aby uwiecznił znakomitym swym piórem scenę z Koła polskiego, a mianowicie ową chwilę, kiedy poseł włościański p. Orzechowski „prosty głupiec”, wyciąga swoją spracowaną dłoń i po skończonej dyskusji woła: „Czy skończyliście już panowie? A przecież o konsumentach jeszcze dotychczas nie było mowy”. Byłoby to już rzeczą artysty: uwidocznienie na twarzach charakterystycznych wrażeń jakie te słowa wywołały. Oto jeden ze słuchaczy jest zdziwiony, że zakazane słowo „konsument” w tej sali padło, drugi mierzy mowę poronującą wzrokiem, jak gdyby Orzechowski zbrodnię popełnił, trzeci odwrócił się z pogardą, czwarty patrzy na niego z wdzięcznością itd. Widz powinien poznać w pierwszej chwili, że jakieś wielkie słowo wypowiedziane zostało. Ponieważ historyczne obrazy muszą mieć dłuższy napis, należałoby przeto dać obrazowi tytuł: „Orzechowski wypowiada przed posłami rady państwa wielkie słowa: A gdzie jest konsument?”

W dalszym ciągu artykułu omawia autor znany przebieg układów w Kole polskim, w klubach itd.

Listy z kraju.

(AC) Żółkiew 28. maja. (Wizyta diecezjalna. Wybór burmistrza.) Przeszło lat 30 minęło już od czasu jak miasto nasze miało zaszczyt podejmować w murach swoich biskupa. Toż na wiadomość o mającym nastąpić przybyciu ks. Puzyny ze Lwowa wyruszyły tłumy nabożnych i ciekawych w stronę, z której nadjeżdżał, aby powitać i oglądać dostojnego gościa. Ks. biskup przybywał do nas od Kulikowa, z kąd 24. bm. zwiedzwszy parafję udał się do wioski Wiesenberg, a z tamąd poprzedzony liczną banderją włościan i kolonistów z Mokrotyna i Skwarzawy starej, przybranych barwami narodowymi, przybył 25. bm. około 5. po południu do naszego grodu. Na przedmieściu lwowskim obok kościółka, w którym się mieszczą klauzury sióstr Felicjanek wysiadł ks. biskup z powozu przyjęty przez procesję, którą prowadziło liczne miejscowe i zamiejscowe duchowieństwo obu obrządków. Tu witały go reprezentacje urzędów z burmistrzem miasta na czele, nauczyciele i nauczycielki wraz z dziesiątką szkolną płci obojczy, zbór izraelski z torą, dobroczynne stowarzyszenie izraelskie: „Paole Cedek” z chorągwią, na której z jednej strony jaśniał napis: „Viribus unitis” z drugiej zaś umieszczone słowa hebrajskie: „Jeden Bóg dla nas wszystkich.” Ks. biskup mile każdej reprezentacji dziękował i błogosławiąc w koło ku miastu ruszył. Przy odgłosie dzwonów i strzałów zaintonowano śpiewy nabożne i cały orszak poważnie w największym porządku ku śródmieściu podążył. Po drodze odwiedził ks. biskup kościół oo. Dominikanów, z kąd już bez zatrzymania się udał się wraz z procesją do kościoła farnego. Przed kościołem udzielił wszystkim błogosławieństwa, a odmówiwszy modlitwy, udał się wraz z towarzyszącymi księżami do mieszkania proboszcza, sędziwego ks. infułata Nowakowskiego, u którego przez cały czas swej tu bytności, hojnie, suto i po staropolsku był podejmowany. Ten również przyjmował zgłaszające się reprezentacje, dopytując gorliwie o stosunki miejscowe, a w szczególności szkolne. Nazajutrz po odprawieniu cichej mszy w kościele Farnym udzielił Sakramentu bierzmowania. Po południu zwiedzał obie tutejsze szkoły, gdzie uroczyste śpiewem dziesiątki witały, po serdecznej i zachęcającej przemowie udzielił jej błogosławieństwa. Na trzeci dzień odbywało się również bierzmowanie do południa, poczem nastąpił wyjazd do Mostów Wielkich traktem turynieckim na dalszą wizytację poprzedzany strojną banderją.

Byłoby pożądanem, by podobni dygnitarze częściej nasze miasto zwiedzali, bo tylko tym sposobem stary nasz gród nabralby potrzebnej ambicji do czystości i porządku a przedewszystkiem możeby szanował i zachowywał pamiątki narodowe. Na razie skorzystała brama, prowadząca na przedmieście glińskie, wylatano ją bo-

wiem z powodu wizyty ks. biskupa przynajmniej o tyle, że przy sprzyjających warunkach może lat kilka postoi.

Po długiej anarchji, która w urzędzie gminnym panowała, rzecz możemy wreszcie: „habemus papam”. Dnia 24. bm. wybrano burmistrzem p. Sylwera Skolimowskiego dotychczasowego zastępcę, zastępcą zaś aptekarza p. Dadleza. Oby ci panowie bez względu na niegodziwe insynuacje osób wcale niekompetentnych, zechcieli się w sprawach wszystkich dobru gminy kierować, a dadzą tym sposobem partji opozycyjnej dowód, jak bezpodstawne są jej protesty, które bez potrzeby aż po najwyższych instancjach podróżując, wcale niekorzystnie rzucają światło na rządy autonomiczne.

Przeworsk 28. maja. (Wystawa bydła i przemysłu włościańskiego) odbyta tu w sobotę i niedzielę przy dość znacznym zjeździe obywatelstwa okolicznego powiodła się w zupełności. Bydła włościańskiego przystawiono blisko 200 sztuk, sporo pięknych okazów. Oprócz tego były reprezentowane stajnie przeworska i lańcucka z holendrami, jakoteż bydło nizinne państwa Łastawieckich z Lipnika. Urzejowice p. Turnaua dostarczyły kilka pięknych sztuk. Nadto stajnia zarodowa p. Stefana Zamoyskiego z Wysocka i p. Józefa Kellermana z Żuklina. Koni włościańskich bardzo ładnych było okazów 156. Z dworskich zaś najpiękniej reprezentowały się konie z dóbr przeworskich, zwłaszcza rasy ardeńskiej, a także konie półkwi arabskiej z Nowosielec chowu Leonarda Dąbrowskiego.

Obszary dworskie przysłały swe okazy tylko dla zachęty i pouczenia włościan jak mają inwentarz gospodarzy prowadzić, ażeby hodowlę jego podnieść. Drób był nadzwyczaj słabo obelany, zaledwie kilka gatunków kur i 4 gatunki kaczek. Jeden z włościan przeworskich przedstawił hodowlę szarych królików w kilku okazach. Książka Kudłaj z Kańczugi wystawił zbiór dokumentów cechowych z Przeworska i Kańczugi bardzo cennych, bo z XIV. jeszcze wieku t. j. z czasu, kiedy miasta te sływały na całą Polskę z wyrobów tkackich.

Narzędzia gospodarcze własnego wyrobu były następujące na wystawie:

Mechanik Kamecki z Kańczugi wystawił młocarnię, kierat, sieczkarnię i pługi, Karol Jurkiewicz z Przeworska własnego pomysłu żarna trybowe, Mucha, stolarz z Przeworska, maszynę do szatkowania kapusty, Piotrowski, stelmach i Luśniak, kowal, mocny a lekki wózek.

Przemysł domowy był przez małe miasteczko Kańczugę daleko lepiej reprezentowany, aniżeli przez sam Przeworsk. Wyroby szkoły koronarskiej w Kańczudzie bardzo liczne. Kierowniczką tej szkoły pani baronowa Czechowiczowa dostała zamówienia z Anglii na swe wyroby.

Gorczyński z Kańczugi przedstawił wyroby

wiej zawołałem:

— Markli, co to ma znaczyć? przecież rzucasz cały ten pociąg wprost w paszczę śmierci.

— Wiem o tem — odrzekł spokojnie.

— Ależ twoja matka jest w pociągu!...

— Boże! wydarło się coś z niego, jak jęk lub okrzyk przerażenia... Drgnął cały, zachwiał się. Lecz oczy ani na chwilę nie oderwały się od manometru.

— Wzmocnij ogień! — zawołał po chwili stanowczo a spokojnie, przymykając nieco zapałową kłapę bezpieczeństwa.

— Za nic w świecie!

— Wzmocnij ogień! — powiadam ci, przędziej! — powtórzył Markli z większą jeszcze stanowczością.

— Nie! możesz zabić siebie i swoją matkę, jeśli ci się to podoba, lecz ja nie myślę narażać się na złamanie karku niewiedzieć po co.

Popatrzył mi prosto w oczy. Wzrok jego zwykle łagodny, błysnął tym razem jak u dzikiego zwierza. Lecz natychmiast zapanował nad sobą.

— Mogłbym cię w tej chwili zrzucić z maszyny i na tem sprawę skończyć. Lecz... Patrz tam oto... Czy widzisz tę stację?

Zobaczyłem przed sobą na widnokręgu mały punkcik, mniej więcej o pięć mil od nas odległy.

— Kazano mi być na tej stacji punkt o szóstej, mówił błyskawicznie — pociąg nadzwyczajny idzie teraz z przeciwną, należało się właściwie zaizolować i przepuścić go w Dafrim. Lecz kazano jechać dalej... Tu jest jedna tylko linja. Jeśli nie

Wzmocnij ogień!

Opowiadanie

Roberta Davis.

(Z angielskiego).

(Dokończenie).

Traciłem oddech i co chwila chrapliwie wciągałem powietrze, jak tonący.

— Jack, dorzuć jeszcze! rozlegał się od czasu do czasu monotony rozkaz Markli; nabierałem wtedy łopatę węgla i rzucałem ją w piec rozpalony; robiłem to już bez żadnej refleksji, niby bydlę, popędzane razami nieprzpartego jakiegoś poczucia obowiązku. Nigdy niczego podobnego nie doświadczałem przy swoich umysłowych zajęciach. Od tej chwili zacząłem pojmować, jakim to sposobem ludzie pozornie ograniczeni i niezbyt oświeceni, nie posiadający iskry entuzjazmu, zdobywają się na podziwiania godne bohaterstwo przy spełnianiu obowiązków żołnierza, strażaka lub sternika ginącego statku. Popycha ich właśnie poczucie rutynowego owego, że tak powiem, obowiązku, który zdaniem mojem przewyższa doraźne objawy zwyczajnego męstwa.

Tak rozmyślałem. W głębi niemniej przeto zacząłem przypuszczać: a cóż, jeśli Markli po prostu zwarjował, jeśli go napadło coś w rodzaju białej gorączki?... Prawda i to — pocieszałem siebie w duchu, że nigdy nie wiedziałem, ażeby maszynista dotknął się ustami kieliszka. Markli tym-

czasem nie wydawał z siebie najmniejszego ruchu, ani ręką ani nogą, z wyjątkiem mechanicznych poruszeń, niezbędnych przy kierowaniu maszyną, a oczy jego ciągle przebiegały z manometru na skazówkę zegara, z taką przytem jednostajnością i energią, że w kołowrocie tym było coś więcej jeszcze przerażającego i złowieszczonego, niż w jakiegokolwiek oznace pomieszania zmysłów. Raz jeden tylko obejrzał się na długi szereg wagonów, pędzących za maszyną z szybkością, sprawiającą zawrót głowy i kołyszących się z boku na bok.

W chwili tej przesunęły się zapewne w jego wyobraźni setki kobiet i mężczyzn, którzy teraz siedzieli w wagonach, czytając, gawędząc, paląc tytoń i nie mając najmniejszego wyobrażenia o tem, iż życie ich znajduje się w ręku człowieka, który we mnie wzniecał coraz silniejsze podejrzenia o stanie swego umysłu.

Ale, jakkolwiek był ten stan, wyraz twarzy maszynisty nie pozwalał wątpić o jednym: Markli najdokładniej zdawał się pamiętać i rozumieć, ile to istot ludzkich miał w tej chwili na swej odpowiedzialności.

O tak, doskonale to pojmował...

Znowu spojrzął na zegarek.

— Dwadzieścia mil!... wycedił przez zęby i wnet dodał: Jack, dorzućno jeszcze węgla, ogień gaśnie.

Spełniłem rozkaz. Spełniłem bez wahania. W twarzy tego człowieka było coś takiego, czemu się opierać nie mogłem. Dalej jednak już wytrzymać nie mogłem: przecisnąłem się ku niemu, nerwowo schwyliłem go za ramię i jeszcze nerwo-

Wszelkie obligacje, listy zastawne, renty, akcje bankowe i kolejowe, losy państwowe i prywatne, kupują i sprzedają pod możliwymi najkorzystniejszymi warunkami.

SOKAL i LILLEN. dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincji skuteczniejszą się bezzwłocznie, bez doliczenia prowizji.

14

stolarskie, rzeźbione, dwa czarne rzeźbione biurka i ramki w stylu *roccoco*.

Hampel Alojzy z Kańczugi nadesłał komplet serów w 12-tu gatunkach. Świstek Marceli z Kańczugi, kozuchy. Szkoła koronarska w Przeworsku, zostająca pod zarządem Sióstr miłosierdzia, wystawiła piękne koronki niciane do bielizny kościelnej. Bieniek z Przeworska dał okazy sera szwajcarskiego własnego wyrobu. Świstalski Władysław z Przeworska wystawił leki własnego wyrobu przeciw chorobom zwierzęcym. Ejszykiewicz — piękne wyroby pileczkowe. Rarogiewicz — stolarstwo z rzeźbą. Szmuc z Wysoki wystawił płótna surowe, trwałe i równo robione, oraz chodniki na podłogę. Olbrycht z Markowy piękny wyrób kienkich i kolorowych płócien. Towarzystwo tkackie z Korczyna, Błażowy i Kossowa nadesłały swe wyroby tkackie, znane w kraju. Bassak Jaswe wyroby włóczkowe, znane w kraju. Wyroby wełniane na kół i Wiech z Rakszawy wyroby wełniane na płaszczki, znane z trwałości i tanioci, oraz wyrób chodników i koców na konie. Towarzystwo pochodnicze w Radymnie postronki, sieci, pasy itp. Na uwagę zasługują gurdy na konie i dla straży ochotniczej, trwałe i bardzo tanie.

Na uwagę zasługiwały jeszcze kosze Gackiego, chłopca, podług wzorów jarosławskiej szkoły, jednakże tańsze i z większym smakiem wykończone, aniżeli kosze z jarosławskiej szkoły koszykarskiej, która wystawiła przeważnie tylko kosze podróżne i ręczne. Klin Jan z Grodziska, samouk rzeźbiarz, nadesłał ramy do fotografii, jakoteż łyżki i widelce do sałaty. Angielski, garncarz z Jarosławia, kafle i piece, a chłop Strawa z Tuczap okazał krzesła dębowe i stół, tudzież powozik z koszem plecionym.

Wystawę zwidziło w niedzielę kilka tysięcy włościan. Loteryję fantową rozkupiono, a nagród rozdano w 30 medalach rządowych srebrnych i brązowych, tudzież w dyplomach honorowych i gotówce osobliwie za chów bydła.

KRONIKA.

Uroczystość Bożego Ciała obchodzoną będzie dzisiaj, jak corocznie, z wielką okazałością. Procesji na placu Katedralnym, towarzyszyć będą cztery bataljony z wszystkich pułków piechoty lwowskiego garnizonu. Oprócz tego wystąpią dwie kompanje 30. pułku dla dawania salw i kapela 9. pułku, oraz korpus Towarzystwa weteranów ze sztandarem i kapelą. Naczelną komendą nad temi oddziałami ma generał-major br. Spikomette. Defilada wojska odbędzie się przed gmachem miastnictwa.

Słuchacze uniwersytetu lwowskiego wysłali do Windhorsta w dniu jego jubileuszu telegram następujący: „Obrońcy sprawiedliwości zasylamy uszanowanie i podziękowanie“.

będziemy na stacji (spojrzał na zegarek), za minut trzy — spotkamy się w tej oto dolinie z pociągiem kurjerskim... Rozumiesz?

— Wszystko ktoś przemieszał... powiedziałem, przytomniejąc nagle, choć sam nie wiedziałem jak i dlaczego.

— Zdaje się.

Nic już więcej nie mówiłem. Dorzuciłem węgli. Gdybym był miał naftę, lałbym ją do pieca, ale to pewna, że nigdy w życiu nie byłem tak spokojny, jak w tej chwili. Przekonałem się, że gdy przyjdzie człowiekowi patrzeć śmierci prosto w oczy, wtedy strach przechodzi w kamienny jakis spokój. Markli zamykał kłapę bezpieczeństwa. Maszyna zaczęła wydawać straszliwe jakieś, jęczące, niebogośne krzyki. Tam, w oddaleniu, na południowej stronie widnokregu ukazał się i wznosił dymek ciemny.

Spojrzałem pytająco na maszynistę. Potwierdził skinieniem głowy. To był pociąg nadzwyczajny. Schyliłem się, żeby dorzucić węgla.

— Nie trzeba więcej! — rzekł Markli głosem stłumionym.

Spojrzałem ponownie na czyste letnie niebo w tę stronę, kiedy na horyzoncie szarzała cicha, spokojna wioszcyna. Za nią kręcił się długi, czarny, coraz więcej zbliżający się pas dymu.

Zwróciłem się ku zegarowi... Jeszcze minuta! i...

Przyznaje, że się skulił jak pies, zasłonił oczy. Nie pamiętam, czy próbowałem się modlić. Zamajaczył tylko przedemną obraz wielu ludzi

Dla związku straży ochotniczej uchwalilo krakowskie Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń 500 gld.

Wystawa przemysłu artystycznego. Panny Marja i Wanda Janiszewskie, gruntownie wykształcone we wszystkich działach malarstwa artystyczno-przemysłowego na aksamicie, atlasie, wełnie, szkle, porcelanie i terrakocie i t. d. ukończywszy dotyczące nauki w seminarjum krakowskim i po otrzymaniu chlubnych patentów zamierzają otworzyć we Lwowie pracownię połączoną z kursem nauki. Chcąc zapoznać tutejszą publiczność ze swymi wyrobami urządzają pod dyrekcją swej nauczycielki pani Buffle wystawę wyrobów w przemysłowym muzeum miejskim. Niektóre prace były na wystawie krakowskiej i zyskały powszechne uznanie. Wystawa otwartą zostanie 2. czerwca i zwiedzać ją można rano od 9—1 i po południu od 3—6. Wstęp 20 centów.

Zaraza bydłęca. Z powodu sprawdzenia zarazy pyskowej na wołach rzeźnych umieszczonych pod szopą na targowicy bydłowej we Lwowie postanowił magistrat zamknąć targowicę bydłą i zamknąć odbywanie targów piątkowych bydła pożytkowego, tudzież przeniesie targi wołowe bydła rzeźnego na plac obok targowicy końskiej od strony rzeki Pełtwa.

Gal. Towarzystwo gospodarskie. Walne Zgromadzenie oraz zwiedzanie gospodarstwa szkół krajowych w Dublinach z pouczeniami na miejscu przy współudziale profesorów odbędzie się w niedzielę 10. czerwca o godz. 3. po południu w lokalnościach wyższej szkoły rolniczej w Dublinach. Między innymi zamierzone jest a) zwiedzanie folwarku i stajni, przyczem prof. Pańkowski będzie dawał odpowiednie objaśnienia, jak również pouczał o chowie zwierząt; b) oglądanie maszyn i narzędzi rolniczych z objaśnieniami prof. Ryłskiego; c) zwiedzanie ogrodu z objaśnieniami dr. Oleskowa; d) zwiedzanie pola doświadczalnego z objaśnieniami dotyczącymi kultury przez pana dyrektora Lubomęskiego i prof. Sikorskiego.

Uroczyste poświęcenie nowego gmachu szkolnego krajowej szkoły rolniczej w Dublinach odbędzie się dnia 2go b. m., o godzinie 11. zrana.

Wydział „Czytelnia akademickiej“ uważa za swoją powinność złożyć panu Russmannowi, dyrektorowi browaru w Lesienicach, podziękowanie za dwurazowe odstąpienie sali dla gości, biorących udział w wycieczce akademickiej.

Piękny objaw koleżeństwa. Na rzecz pogorzonego nauczyciela M. W. z Dobryniowy złożyli za inicjatywą inspektora szk. okr., p. Szafrana, zebrani na konferencji okręgowej, nauczyciele i nauczycielki powiatu przemyskiego i dobromińskiego kwotę 20 złr. 42 ct. Nowy to objaw ducha koleżeńskiego i łączności pośród nauczycieli szkół ludowych, zasługujący na wszelkie uznanie i godny naśladowania.

Dochód z wystawy obrazów Siemiradzkiego w dniu dzisiejszym i jutrzejszym (31 maja i 1 czerwca) przeznaczył artysta w całości na rzecz ubogich miasta

pokaleczonych, poplatanych, konających kobiet, matek z dziećmi...

Maszyna, o którą się przed chwilą oparłem, wydała gwizd przerażający, ostatni. W tejsze prawie sekundzie rozległ się takiż alarmowy sygnał z przodu:

Tuż koło mnie, nad moją prawie głową zarysował się uragan ognisty, z dzikim, ogłuszającym zgrzytem. Odstłoniłem twarz, podniosłem oczy... Byliśmy na bocznej zapasowej linii. Pociąg nadzwyczajny pędził obok, zarwawszy tylko końcowy nasz wagon. W szalonej radości poskoczyłem ku Markli i zacząłem doń mówić coś bez związku...

On milczał. Usiadł na zydełku i był teraz bez ruchu, jak skamieniały albo złodowaciały. Pociąg choć stanął, drżał jeszcze — rzekłbyś — od wzruszenia.

Pobiegłem czempredzej do wagonu, w którym siedziała matka maszynisty i spieszenie przyproszdziłem ją do syna. W chwili, kiedy Markli otwierał oczy i ujmował matkę za rękę, musiałem się od nich odwrócić...

Często później zdarzało mi się być przy rozbijaniu się pociągów, lecz nigdy tak zbliżka nie zaglądałem w samą paszczę śmierci... Jakie tym razem było źródło omyłki, nie wiem. Markli o wszystkim się potem dowiedział, lecz... dochował tajemnicy. Bądź co bądź żaden dotąd człowiek na całej linii nie cieszył się takim jak on zaufaniem władzy. Ocalenie było prawie nieprawdopodobnem i tylko zimna krew jego, przy silnych nerwach, uratowała setki ludzi...

Lwowa. Wystawa ta znajduje się, jak wiadomo, w starym hotelu angielskim.

Doroczne Walne Zgromadzenie Towarzystwa Szpitala św. Zofii odbędzie się 2. czerwca o godz. 5. po południu. W razie braku kompletu Zgromadzenie to odbędzie się 3. czerwca o godz. 11. w południe w lokalnościach galic. Kasy oszczędności. Na porządku dziennym: I. Sprawozdanie z czynności komitetu za r. 1887. II. Udzielenie absolutorjum komitetowi. III. Wnioski członków.

Smieszny zwyczaj. W ubiegłą niedzielę byłem świadkiem, jak Polacy w restauracji w Krzywczycach, mówiący między sobą po polsku, gdy zamawiali potrawy lub za nie płacili, używali wyrazów „zahlen, ich bitte mir bringen“ kwaśne mleko, podśmietanie itd. jak gdyby znajdowali się w restauracji gdzieś nad Renem a nie nad Pełtwią. Pomijam już tę okoliczność, że służba w owej restauracji jedynie językiem niemieckim się porozumiewa, jakkolwiek gdyby to było w Czechach żaden Czech nie przestąpiłby progów takiego domu, ale wielką boleść sprawiło mi to, że Polacy członkowie narodu tak prześladowanego od Niemców tak dalece się zapominają. *Bułgar.*

Przykre wypadki. Przejechania mnożą się w naszym mieście w sposób zastraszający. Zaledwie wczoraj notowaliśmy trzy wypadki, a już dzisiaj znowu cały ich szereg przebywa. Woznica Paweł Kogut, będący w służbie u destylatora Webera, najechał wczoraj popołudniu skutkiem szybkiej jazdy na ulicy Pańskiej 5 letniego synka adwokata kraj. dr. Szwedzickiego. Chłopczyna odniósł bardzo poważne i bolesne obrażenia na całym ciele. Wina w tym wypadku spada w części i na służącą Emilję Szymczak, która z dzieckiem wyszła na przechadzkę, a na ulicy je gdzieś odbiegła. Z obawy przed karą zbiegła Szymczak ze służby.

Na ulicy Zamarstynowskiej pozostawiono dwuletnie dziecię bez dozoru, które bawiło się przy chodniku. Przejechał je znowu prywatny woznica Paweł Krawiec, a dziecię uderzone kołem w głowę, krwią się zalało, tracąc przytomność. Pierwszej pomocy udzielił mu sprowadzony lekarz miejski dr. Wiktor, poczem oddano je w stanie zdrowia nader groźnym matce Ruchli Olmütz, zamieszkałej pod l. 27 przy tejsze ulicy. Prócz tych poważnych wypadków, zaszły na bruku miasta w ciągu wczorajszej doby cztery wypadki przejechań i potłuczeń przez wozy bez smutniejszych następstw. — Jak na Lwów, to chyba za wiele!

Nauka krojów. Od pani Bartoszyńskiej, przelożonej zakładu dla bezpłatnej nauki kroju i zycia otrzymaliśmy pismo, w którym donosi, że przyjmawszy 9 kandydatek, nie może na razie więcej przyjmować.

Dla wysłużonych podoficerów wakują: Posada żurnalisty tabularnego przy sądzie krajowym we Lwowie z terminem do 8. czerwca. Posada asystenta urzędu cłowego przy jednym z urzędów cłowych w Galicji z terminem do 15. czerwca.

Włamanie się. Do mieszkania dozorczy szpitala, włamał się dzisiejszej nocy przez okno niewyśledzony dotychczas sprawca i wykradł z kufrów i szaf garderobę męską i damską, a ze stolika notatkę z 10 guldenami, złoty pierścień, obrączkę i szpilkę z literami S. A. G., srebrny zegarek, oraz gotówkę 25 gld. Szkoda wynosi z górą 150 gld. — Policja celem ujęcia zbrodniarza rozwinęła energiczne śledztwo.

Nasze służące. Służąca w restauracji pod l. 7, w rynku, Michalina Szymańska, rozbiwszy kufer Marji Kaliczek, skradła zeń garderobę, jak suknie, szale itp., oraz bieliznę, wartości do 80 gld., i z lupem tym zbiegła ze służby. Zawiadomiona policja ujęła złodziejkę opodal kościoła św. Anny i sprowadziwszy ją na inspekcję, poznała na niej część owej garderoby. W obecności poszkodowanej, odegrała teraz Szymańska rolę warjatki, najdziwniejsze dając odpowiedzi. W trakcie tego przybyła na inspekcję Franciszka Bojczuk i inne lokatorki tego domu, donosząc, że im podobnież prze różne poginęły rzeczy, które tażsama Szymańska systematycznie wyносиła. Złodziejka uznała teraz za stosowne zwarjować na dobre, i wpadła w jakąś szczególniejszą furję obłąkania, co wszystko jednak na nic się nie zdało, bo wobec oczywistej symulacji odesłano ją do aresztu. Gdzie owe wszystkie rzeczy podziła, na razie z niej nie wybadano.

Praktyki kahalne. D. 4. maja br. zmarło dziecię w Sokolowie u dzierżawcy Mojżesza Einlegera i zwykłym trybem odesłano zwłoki do pogrzebania na ementarzu w Burkanowie.

Przełożeni kultu izraelskiego w Złotnikach zażądali za pogrzebanie zwłok kwotę 10 zł. z tem kategorycznym twierdzeniem, że w razie niezapłacenia żądanej kwoty nie zezwolą na pogrzebanie. Ojciec zmarłego dziecięcia zapłacił przełożonstwu 7 zł. i zwłoki wreszcie pogrzebano.

możliwie
prunkami.
prowizji.

140

cetnarów KAWY „SYRJUSZ“

poleca po 1 zł. 84 cent. kilo, 4³/₄ kilo za 9 zł. 20 cent.

KAROL BAŁŁABAN

D. 6. maja jednak przełożeni kahału w Złotnikach widocznie dla tego, że ojciec niedopłacił im żądanej kwoty, kazali wyjąć zwłoki pogrzebane z ziemi i zapakowały je w skrzynkę odesłali przez włościanina Mikołaja Brykajłę do dziadka zmarłego, Hersza Einlegera z listem polecającym, żeby zwłoki odesłane tamże u siebie w domu pogrzebał.

W sprawie tej toczy się dochodzenie sądowe. Jesteśmy przekonani, że sąd weźmie się do sprawy tej z całą energią i przykładowie winnych ukarze. Szerząc demoralizację kahały powinny raz uczuć silną rękę władzy, gdyż samowola, jakiej się dopuszczają, graniczy z naigraniem się wszelkim prawom, które istnieją dla wszystkich, tylko nie dla tych zabytków ciemnoty i fanatyzmu.

Kolonja niemiecka powstała widocznie w miasteczku Zabłotowie w Kołomyjskiem. Władza miejscowa zarządziła, aby do dnia 10. czerwca wszyscy właściciele lokalów kupieckich i przemysłowych zaopatrzyli się wszędzie. W skutek tego pojawiły się dotąd napisy „Die Krämerei des M. E. Alter“, „Krämereihandlung des Brenner“, „Propinationsausschank & Bierhalle des M. Gulharc“, „Greislereihandlung des J. Sch. Stark“, „Gemischte Warenhandlung des L. Bergman“, „Krämereihandlung N. Kreisch“. Tymczasem w Zabłotowie publiczność należy do narodowości polskiej i ruskiej. Czy żydzi o tem nie wiedzą? Czas już, aby przestali być żywiołem germanizacyjnym.

Wydział rady powiatowej w Przemyślu potrzebuje buchhaltera, któremu ma być poręczoną lustracja kas pożyczkowych gminnych. Wynagrodzenie roczne 1200 zł. łącznie z ryczałtem na objazdy. Konkurs do 15. czerwca.

Zarządca masy konkursowej ks. Stojałowskiego w Kulikowie ustanowiony został adw. dr. Zygmunt Skowroński, a adw. dr. Erazm Romanowski jego zastępcą.

Dla przedsiębiorców. W starostwie stanisławowskim odbędzie się d. 11. czerwca licytacja na roboty konserwacyjne około dróg. Cena ich wynosi w sekcji drogowej: Niżniów 2773 zł., Stanisławów 6379, Siwka 498, Kałusz 1714, Rosulna 1121. Ogółem 12.486 zł.

Zawalenie się teatru berlińskiego. Donosiliśmy już o zawaleniu się rusztowania przy przebudowie teatru berlińskiego. Ze sześciu osób, które przy zwałeniu się uważano za zabite, pięć okazało się ciężko rannych. Przy budowie zajętych było 45 robotników. O trzech lub czterech dotychczas nie wiadomo, czy tego poranku przybyli do roboty. Jeden został zabity, 13 zaś rannych. Cesarzowa natychmiast po powrocie ze spaceru pospieszyła na miejsce nieszczęścia do Berlina. Rusztowanie miało pięć piater, było 60 stóp wysokie i kilkakrotnie było rewidowane przez rzeczoznawców i uznane za dostatecznie wytrzymałe.

Mitrailleuse. Co to jest? zapytasz czytelniku. Objasni cię o tem krótkich słów kilka. Jest to machina strzelająca w ścisłym znaczeniu tego słowa. Na wystawie peszteńskiej pojawił się pierwszy raz instrument zabójczy w kształcie małej armaty skonstruowany w ten sposób, że zamiast jednej rury działowej, miał pięć luf karabinowych razem spojonych. Za pomocą zasówki spuszczonej i odwodowej dłonia, działo to wyrzucało po pięć nabojuw razem z niesłychaną szybkością, która jednak wydała się amerykańskiemu Hiramowi S. Maximowi za małą i skonstruował machinę pod nazwiskiem Mitrailleuse o szybkości prawdziwie bajecznej. Wynalazca umiał spożytkować siłę odbicia naboju w ten sposób, że przez nią automatycznie wykonywała się cała czynność dotychczas ręką wykonywana. W skutek tego straszliwe to działo daje bezustannie ognia i daje dziesięć strzałów w sekundzie, czyli sześćset w minucie, a jak utrzymuje fachowy sprawozdawca *Pester Lloyd*, nawet całych tysięcy na 1 1/2 min. Dla zapobieżenia zbyt niemiernemu rozgrzaniu się działa urządził wynalazca nader dowcipny aparat oziębiający, przy którym na 1000 strzałów zużywa się tylko pół litra wody.

Jak donosi *Pest. Lloyd*, wspólne ministerstwo wojny przyjęło wynalazek p. Maxima i zamówiło u niego 30 tych morderczych armat. Do zamówionych tych dział automatycznych mają być użyte naboje karabinowe 8 milimetr., używane w naszej armii.

Przed kilku dniami odbyła się w okolicy Wiener Neustadt próba w obecności jeneralnego inspektora artylerji arcyks. Wilhelma i wielkiej liczby oficerów. Wynalazca strzelał na odległość 600 kroków z tą samą szybkością do tarczy wypisując strzałami najdokładniej pełne swoje nazwisko. Jeden otwór robił się kolo drugiej z szybkością niedającą się opowiedzieć i z otworów tych tworzyły się w przeciągu 3—4 sekund olbrzymie regularne litery, z których złożył się podpis wynalazcy.

Niech nas Bóg uchwala od dalszych w tym rodzaju wynalazków, aby próby dział dynamitowych

wcale się nie powiodły, żołnierze i bez tych wynalazków mają dosyć sposobności dostania się do lepszej krainy.

O trzęsieniu ziemi w Bosniji pisze nam jeden z tamtejszych abonentów: Trzęsienia ziemi nie są tutaj rzadkością. Ostatnie jednak, które się zdarzyło 20go b. m., odróżniało się od poprzednich swoją gwałtownością. Dość powiedzieć, że nawet na wolnem powietrzu ludzie padali na ziemię. W mieszkaniach zaś widzialnym było chwanie się ścian, wywołane ruchem falowym. Przedmioty pozawieszane spadały ze ścian. Było to w samo południe, trwało przez 3—4 sekundy. Podziemna detonacja poprzedziła trzęsienie.

Wielka panika powstała w tutejszym kościele rzymsko-katolickim właśnie, gdy się dzieci bierzmywały. Kilka kobiet omdlało, a nabożeństwa musiano dokończyć na dworze. Prawie wszystkie budynki publiczne prywatne są zarysowane.

Dr. filozofji Juliana Ochrowicza, Towarzystwo psychologii i filozoficzne w Paryżu, zaliczyło w poczet członków honorowych Towarzystwa.

Na budowę kliniki w Krakowie zatwierdziło namiestnictwo oferty przedsiębiorców Stryjeńskiego i Knausa, którzy bezzwłocznie rozpoczynają roboty.

Dobra Łuczanie, z przyległościami, leżące nieopodal Krakowa, nabyli od księcia Teano Sermonetta, pp. Władysław i Stanisław hr. Mycielscy, synowie ś. p. Feliksa Mycielskiego. Dobra te były przez kilka wieków własnością Wielowiejskich; przed czterdziestu laty nabył je hr. Leon Rzewuski i przekazał testamentem swemu siostrzeńcowi księciu Teano. — W Łuczanie znajdują się groby kalwińskie Wielowiejskich i Dębickich.

Hr. Kolowrat, który przed 10 laty zabił w pojedynku ks. Wilhelma Auersperga, wrócił z Ameryki do Austrii i zamieszkał w swoim majątku w Teinitz. Na wychodźstwie ożenił się Kolowrat z Amerykanką.

Dla amatorów. Scheible, antykwaryusz w Stutgardzie, ogłasza licytację na ogromny asortyment książek polskich. Są tam przeważnie dzieła historyczne i beletrystyka.

Andrzej Hofer, znany dowódca pospolitego ruszenia tyrolskiego przeciw wojskom Napoleona I. doznał śmierci wreszcie pomnika na górze Isel koło Innsbruku. Pomnik ten pomysłu wykonania rzeźbiarza tyrolskiego Nattera, postawiony został za inicjatywą prywatną i ze składek publicznych.

† **Profesor Ryszard Kümmel**, jeden z najstarszych i najznakomitszych mistrzów sztuki gimnastycznej zmarł w Wiedniu w 66 r. życia. Kümmel był także nauczycielem gimnastyki arcyks. Rudolfa. W fachu swoim uchodził za powagę, jako człowiek był jeden z najpopularniejszych figur Wiednia.

Rada m. Lwowa. Przed porządkiem dziennym załatwiono wczoraj dwie naglące sprawy. Dla budowy koszar na gruncie nabytym od Pitscha w ul. Łyczakowskiej, wybrana została komisja, do której należą pp. Gołab, Kuźniewicz, Szajer, Baurowicz, Rucker i Szaff. Na placu Castrum pozwolono jakiemuś Wormowi zbudować namiotowy cyrk i dawać tam przez 14 dni spektakle dla gawiedzi lwowskiej — za opłatą z góry 1.500 zł. Można stąd wziąć miarę, ile zarabiają i wynoszą zawałki cudzoziemskie, czerpiąc od naszej lekkomyślnej publiczności.

Do restauracji kościoła P. Marii Śnieżnej wybrana została komisja, która w 14 dniach rozpatrzeć plany i następnie dopilnować robót, które w b. r. preliminowane są na 5.900 zł. Do komisji należą: Walichiewicz, Szajer, Gołab, Zacharjewicz, Janowski i Markiewicz.

Zatwierdzono potem rachunki z prowadzenia kuchni własnego zarządu w zakładzie ubogich i zawotowano podziękowanie radnemu Łukawskiemu, który nie tylko zaoszczędził wydatków, ale także polepszył wikt i pomnożył stołowników o trzech.

Dostawę odzieży dla aresztów miejskich oddano Flaczyńskiemu, bielizny Zelnikowej a naczynia Jankowskiemu. — Po 100 zł. zapomogi uchwalono dla powoźni dotkniętych i dla pogorzalców w Skolem.

Stowarzyszeniu „Skala“ na pokrycie kosztów restauracji sali dano 500, a stałej subwencji 100 zł. przyrzeczeni radni Bardasz i Stokowski podnieśli skrzętność tego stowarzyszenia rękodzielników.

Kolonja lecznicza w Rymanowie, dla utrzymania której zawiązało się świeżo Stowarzyszenie osobne, otrzyma 300 gld. subwencji.

Pan Janowski z ramienia sekcji III. (budowniczej) przedstawił rachunek zasklepienia Peltwi w r. 1887. Uskuteczniło sklepienie 183 i pół, a posadzki betonowej 203 i pół metra kosztem 59.257 gld. Rachunek przyjęto do wiadomości.

Po zatwierdzeniu planów dla rządowej budowy archiwum map przy ulicy Łyczakowskiej przyjęto projekt aktu notarialnego, z Wydziałem krajowym zawrzeć się mającego w sprawie odstąpienia jednej parceli placu Castrum pod budowę szkoły przemysłowej. — W budynku „jarki Krakowskie“ wynajęto Abrahamowi Schnebaumowi na lat 3 lokal szynkowy za 1140 gld., a zborowi izraelskiemu odstąpiono bezpłatnie kawałek gruntu pod 1. 22 3/4, na rozszerzenie łaźni.

O godzinie kwadrans na 10. gdy prezydent zarządził poufne posiedzenie, nie stało kompletu, tak że znowu kilkanaście spraw poszło w odwłokę.

Pan Florjański wyjechał wczoraj wieczornym pociągiem z powrotem do Pragi.

Konkurs wieszczów. Zabawka rymotwórcza, polegająca na złożeniu wiersza do podanych na kartce sześciu wyrazów, zostanie po raz pierwszy wprowadzona na wycieczce poniedziałkowej do Zimnejwody. Zwycięzca otrzyma z rąk pań wspaniały wieniec, który będzie obowiązywał zabrać z sobą do domu. Komitet gospodarczy wycieczki czyni wszelkie zabiegi, by i pod tym względem zabawa odpowiadała słusznym wymaganiom. W tym celu delegaci komitetu wyjeżdżają jutro do Zimnejwody celem dokładniejszego zbadania terenu i zawarcia umowy z restauratorem.

Kółko słowiańskie. Wczorajsze posiedzenie Kółka słowiańskiego było dość ożywionem, sam przedmiot bowiem, Ukraina, zgromadził licznych członków jakoteż gości z poza kół akademickich. Odczyt ak. Mściwojewskiego, trzymany w tonie na pół belletrystycznym, przedstawiał zgromadzonemu dość żywo niektóre szczegóły życia ukraińskiego nie tylko ludowego, ale i wyższych warstw społecznych, niektóre postacie typowe i miejscowości. Do najbardziej zajmujących opisów należały opis jarmarku w Bercyżowie, opis stepu i krajobrazu ukraińskiego, opis wesela ludowego i opis Humania, a raczej słynnego ogrodu Zofijówki. Nad odczytem wywiązała się żywa dyskusja, w której zabierali głos ak. Siemnicki, Majer i inni, podnosząc niektóre zarzuty szczegółowe. Posiedzenie zakończyło się po godz. 9.

Smutny koniec złoczyńcy. Donosiliśmy czytelnikom przed trzema mniej więcej miesiącami o aresztowaniu notorycznego złodzieja, Michała Kruka, którego schwytano na gorącym uczynku kradzieży na placu Halickim. Odstawiono go do więzienia śledczego przy sądzie karnym na ul. Batorego, gdzie dotąd przebywał. Wczoraj o godzinie 3ciej z południa wyrostek ten zepsuty wspiął się obel do kraty więziennej na 2 piętrze, począł obrzucać siegami stojącego na posterunku żołnierza, na co tenże wezwał go do opuszczenia zajmowanego miejsca. Kruk nie ustąpił nawet pod groźbą wystrzału, lecz dalej lżył sztyldwacha, który też dał do niego ognia z karabinu. Kula przeszła pierś Kruka, który padł bez życia. Śledztwo w tej sprawie prowadzi oczywiście władze wojskowe.

Pożar na Kulparkowie. Wczoraj o godzinie 1. w południe wybuchł pożar na Kulparkowie. Ponieważ ogień powstał w pobliżu zakładu dla obłąkanych, przeto zaalarmowano straż pożarną miejską i ochotniczą, które przybyły na miejsce z swoimi naczelnikami pp. Praunem i Hryniewiczem. Palilo się siedm budynków gospodarskich w odległości nie większej jak tysiąc kroków od zakładu. Na miejscu już pracowała dzielna kulparkowska straż ochotnicza pod naczelnikiem swoim p. Krzyżanowskim. Dowóz wody z pobliskiej sadzawki był nader łatwy, brakło jednak rąk chętnych do pilnego i obfitego dostarczania jej. Trzy sikawki pracowały nieustannie, zlewając żywym ogniem płonące dachy i pełne zboża stodoły. Palilo się na przestrzeni około morgowej w dwu liniach. Po jednej stronie domy mieszkalne, po drugiej zabudowania gospodarskie. Pożar ogarnął domostwa tak szybko, że mieszkańcy ich bawiący w ogrodach i w polu, nie mogli uratować najpotrzebniejszych sprzętów. Wójt Kulparkowa, Jan Wróbel stracił w ogniu cały swój majątek i sam mocno się poparzył. Tysiąc guldenuw zaoszczędzonych w gotowiznie i ukrytych w garnku na strychu, miało się podług opowiadania jego spalić. Drugiemu włościaninowi Lachowskiemu, u którego wszczął się pożar z niewiadomej dotąd przyczyny, miało zginąć przy ratowaniu ruchomości, z komody 150 gld. Wszyscy pogorzalcy byli zamożnymi gospodarzami i mieli obfite zapasy zboża w spichrzach. Dzisiaj są żebrakami, gdyż budynki nie były asekurowane. Dwadzieścia kilka osób zostało bez dachu i bez chleba.

Dwukrotnie na śmierć skazany. W znanej sprawie otrucia Iwana Weca z Bukowic przez Chaima Wurma, trybunał kasacyjny potwierdził wyrok lwowskiego sądu przysięgłych skazujący Wurma na śmierć przez powieszenie.

Nieszczęśliwa. Onegdaj około godziny 9. wieczorem przytrzymał na ul. Kaźmierzowskiej obłąkaną kobietę Marią Kącin, pochodzącą podobno ze Stryja,

która uległa gwałtownemu napadowi szaleństwa. Przy ogromnym zbiegowisku ludzi, odstawił ją komisarz dzielnicy II. do zakładu na Kulparków. Pierwszej pomocy udzielił nieszczęśliwej dr. Łopacki.

Znaleziono na ulicy Gródeckiej i jest do odebrania na policji worek z pieczywem.

Książę Württemberg zwiędził wczoraj Wystawę obrazów Siemiradzkiego.

Nowa Reforma została wczoraj skonfiskowaną za powtórzenie artykułu *Pester Lloyd*a w sprawach wojсковых. Skoro Moskale czytają samego *Pest-r Lloyd*a, więc celu takich konfiskat trudno pojąć. Artykuł ten był drukowany także w jednym dzienniku lwowskim. Jeden prokurator poprawia drugiego.

Brak miejsca targowego. Wraz z wzrostem Lwowa i jego ludności -- dawniejsze targi na rozmaite przedmioty nie wystarczają już potrzebie. Tak np. na całym przedmieściu „Zofijówce“, tak rozległym obecnie, a najbardziej oddalonym od miasta, nie ma nawet jednej jatki rzeźniczej, jednego miejsca targowego. To też mieszkańcom tej dzielnicy brak ten dotkliwie uczuć się daje i za pośrednictwem naszym upraszają oni magistrat, iżby wyznaczył zecheć odpowiednie miejsce na targ ale produktów spożywczych.

Akwarele J. Kossaka: „Z pobytu następcy i następczyni tronu w Krakowie“, umieszczoną na jubileuszowej wystawie sztuki w Wiedniu, nabyło ministerjum oświaty.

Dla zabudowania potoków górskich utworzona z siedzibą w Przemyśle sekcja techniczno-leśna wejdzie w życie d. 1. czerwca b. r., a naczelnik jej p. Emil Skowronski rozpocznie badania na dopływach rzeki Białej w Wadowickim i w pow. Tureckim.

Doktorat praw otrzymali w uniwersytecie jagiellońskim pp. Kazimierz Ulanowski z Lublina i Artur Benis z Krakowa.

Do Rady powiatowej mościskiej, przy wyborze uzupełniającego jednego członka z grupy większych posiadłości, wybrany został p. Bolesław Górski, właściciel dóbr Wolczyszczowice.

Zwłoki mężczyzny, jak się zdaje wieśniaka, znaleziono dnia 25. bm. w lesie Iwańczańskim, pow. zbaraskiego, na granicy rosyjskiej. Przy trupie znaleziono rubla papierowego i kopiejkę, oraz 1 zlr. 49 ct. austriackiej monety zdawkowej, a także fłaszczkę próżną z wódki.

Rogal wyrobu samborskiego na maśle za 2 ct. wystawiony jest dziś w oknie Ekspedycji *Kurjera* na wzór dla Lwowa.

Hr. Juljusz Andrassy, były minister, jak donoszą z Pesztu, zapadł ciężko na chorobę nerkową. Wezwano do łóża chorego, specjalistę dr. Ulzmana z Wiednia.

Rozkład jazdy na galic. kolejach państwowych. Odchodzić będą z dniem 1. czerwca br. ze Lwowa: 5:00 z rana do Stryja, Chyrowa, Zagórza, Stróże i do Ławoczne.

10:15 przed południem do Stryja, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa, Zwardonia i do Ławoczne.

7:50 wieczór do Stryja, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa i do Zwardonia.

Do Lwowa przychodzić będą: 8:06 rano z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa i ze Stryja.

3:20 po południu z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, z Husiatyna i ze Stanisławowa.

1:15 w nocy z Krosna, Zagórza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i z Ławoczne.

Teatr literatura i sztuka.

* **Operetka.** Wczoraj pożegnała nas operetka przed wyjazdem do Krakowa, który nastąpi dzisiaj o godzinie 5. po południu. Grano „Błazna królewskiego“ a licznie zebranej publiczności daną była sposobność raz jeszcze zachwycić się w całym tego słowa znaczeniu niezrównaną w operetce panią Zimajer. Słynny kuplet „o laleczce“ musiała sympatyczna artystka trzy razy powtórzyć, oklaskom formalnie końca nie było. Niemniej ciepło pożegnała publiczność panią Radwan, której po duecie w pierwszym akcie wręczono dwa pyszne bukiety. I reszcie wykonawców nie skąpiono zasłużonego uznania.

Odjeżdżającej operetce życzymy przyjemnego w Krakowie pobytu, a sobie i p. Laskowskiemu, by dyrekcja „odkryła“ jakiego tenorzystę, bo głos sympatycznego i zdolnego tego artysty nie jest w stanie jeszcze długo wytrzymać karkołomnego eksperymentu, jaki ze szkodą nadzwyczajną dla śpiewaka, tego na nim się dokonuje.

* **Popis.** Pochlebnie znany w szerokich kołach naszego miasta nauczyciel śpiewu i gry na fortepianie p. Marjan Signio, urządził wczoraj w wielkiej sali kasyna miejskiego publiczny popis swoich uczni.

Na popisie tym zaprezentował licznie zebranej publiczności p. Signio elewów, którzy zupełnie poprawnie wykonali kilka utworów fortepianowych i kilka śpiewów solowych i choralnych. Słyszeliśmy dwojaki chór, a mianowicie: chór uczniów zakładu naukowego imienia Torosiewicza i chór młodzieży handlowej.

Wszystkie wykonane utwory świadczą pochlebnie o umiejętnej pracy p. Signio i zyskały na wczorajszym popisie zupełne uznanie słuchaczy.

* **Teatr.** Dzisiaj we czwartek jako w dzień Bożego Ciała przedstawienia nie będzie. Jutro rozpocznie pani Lüdowa szereg gościnnych występów.

Treść 21. nru „Głosu“. W zlej wierze, przez E. Paszkowskiego. — Nowe wskazania, przez A. Zawadzkiego. — Zarysy gospodarstwa krajowego, przez E. Przewońskiego. — Kilka uwag o jednostronnym przystosowywaniu się, podług Krausego, przez A. Lande. Głosy. — Z kraju, przez J. Nieborskiego. — Z obcego świata, przez I. Siemieńskiego. — Przegląd społeczny. Przegląd polityczny. — Bibliografia. — Odcinek: Z naszego życia.

Z dziedziny popierania przemysłu i rolnictwa.

W roku ubiegłym wyasygnował był, jak wiadomo, Wydział krajowy 500 zlr. do rąk zarządu miejskiego Muzeum przemysłowego we Lwowie tytułem subwencji na nagrody konkursowe dla rzemieślników za wykonanie projektów i przedmiotów celujących z dziedziny przemysłu rękodzielniczego. Obecnie zaś, jak donosi lwowski korespondent *Czasu*, postanowił Wydział krajowy na wniosek komisji krajowej dla spraw przemysłowych wyasygnować *taką samą kwotę* do rozporządzenia zarządu Muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie na nagrody konkursowe za wyroby rękodzielnicze, odznaczające się szczególnymi zaletami technicznego wykończenia lub artystyczną wytwornością.

Komisja krajowa dla spraw przemysłowych, uznając w całej pełni użyteczność takich konkursów, oświadczyła się za tem, aby *preliminować corocznie w budżecie krajowym* odpowiednią kwotę na podobne konkursy, jeżeli tylko rezultaty obu konkursów we Lwowie i Krakowie okażą się pomyślnymi.

W sprawie reaktywowania *szkoły dla uprawy i wyprawy lnu i konopi* w Gródku zawiadomiło ministerstwo rolnictwa Wydział krajowy, iż ani w bieżącym, ani w przyszłym roku nie może udzielić dla projektowanego zakładu żadnego zasilku ze skarbu państwa. Uznając jednak ważność takiego zakładu, jakiego dotąd Galicja nie posiada, mimo dość znacznej uprawy lnu i konopi, oświadczyło się ministerstwo z gotowością udzielania w przyszłości odpowiedniej subwencji z funduszy państwowych pod warunkiem, że otrzyma pewne wyjaśnienia ze strony Wydziału krajowego, przedewszystkiem co do organizacji samej nauki na tym kursie. Zdaniem ministerstwa bowiem nauka rolnictwa, której udzielano w szkole Gródeckiej za czasów jej istnienia obok nauki uprawy i wyprawy lnu, była w sposób niedostateczny traktowaną; należałoby zatem w razie reaktywowania zakładu albo rozszerzyć naukę rolnictwa stosownie do planu, przepisane dla niższych szkół rolniczych, a tem samem otworzyć w Gródku niższą szkołę rolniczą z kursem uprawy i wyprawy lnu, albo też nadać tej szkole wyłącznie tylko charakter kilkumiesięcznego kursu specjalnie dla nauki uprawy i wyprawy lnu i konopi.

Wydział krajowy, przedkładając ministerstwu żądane wyjaśnienia, powtórzył tylko to, co podał w sprawozdaniu swem z r. 1885, przemawiając już wówczas za reaktywaniem zakładu naukowego w Gródku. Mianowicie podniósł to Wydział krajowy przed trzema laty, a powtarza i dziś, że ze względu na stosunki gospodarcze okolicy Gródka jak najrychlejsze wznowienie tego kursu odpowiadałoby miejscowej potrzebie. W programie projektowanego kursu, który to program wraz z sprawozdaniem w r. 1885 przesłany został, wymieniono pomiędzy przedmiotami nauki teoretycznej także rolnictwo. Atoli nazwa kursu, jak niemniej ustanowiony w programie czas trwania kursu na 9 miesięcy, zdawały się wykluczać z góry wszelką wątpliwość, że nie dąży się do reaktywowania zakładu Gródeckiego, jako szkoły rolniczej i że rolnictwo w tym wypadku umieszczono w programie nie jako właściwy przedmiot fachowy, ale raczej jako naukę podstawową dla nauki uprawy lnu i konopi.

Przypuszczać tylko można, że sprawozdanie z roku 1885, które obecnie Wydział krajowy powtórzył, odpowiadając na pytanie ministerstwa, przesłane za pośrednictwem władzy krajowej, *nie doszło rąk ministerstwa*, skutkiem czego oczekiwane od trzech lat

reaktywowanie szkoły Gródeckiej przyjdzie do skutku dopiero za dwa lata, gdyż za dwa lata może ministerstwo udzielić subwencji ze skarbu państwa dla tej szkoły. Wysłano zaś w swoim czasie rozwiałyby było wątpliwości, które się obecnie nasunęły i umożliwiłoby tem samem ministerstwu rolnictwa wcześniejsze postaranie się o odpowiedni kredyt.

Nadmienić tu musimy, że w Gródku istnieje realność z gruntami, przeznaczonemi dla tej szkoły, a dzisiaj zostającymi bez użytku.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 30. maja. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych przedłożył rząd projekt ustawy o tymczasowym zaprowadzeniu dodatku do pozycji taryfowych dla wyskokowców trunków słodzonych. Referent dr. Mattusz wniósł zgodnie z uchwałą Izby panów restytuowanie 50.000 zlr. funduszu dyspozycyjnego do budżetu.

Dep. Fuss oświadczył, iż on i jego stronnictwo będzie głosować przeciw temu wnioskowi. Dep. Plener zaznaczył, że kwestja zezwolenia funduszu dyspozycyjnego jest kwestją zaufania, stronnictwo zaś jego nie ma bynajmniej zaufania do rządu, gdyż tenże jest nieprzychylnie usposobionym dla Niemców. Z tego też powodu jest zmuszonym głosować przeciw funduszowi dyspozycyjnemu. Podobne oświadczenie złożył imieniem młodoczechów dep. Vasaty. Przy imiennem głosowaniu przyjęto fundusz dyspozycyjny 160 gł. przeciw 116 gł.

Następnie przyjęła Izba ostatecznie z odpowiednią poprawką ustawę finansową i przedłożenie rządu w sprawie zaliczki 250.000 zlr. na cele uśmierzenia nędzy w Tyrolu.

Dyskusję jeneralną nad ustawą spirytusową zamknięto. Jeneralny mowca Plener (contra) miał dwugodzinną mowę, zwalczając przeważnie wysokość podatku, uważając stopniowanie powolne podatku za odpowiedniejsze. Dalej zwalczał bonifikację i krytykował ostro zakulisowe układy.

Jeneralny mowca *pro* dr. Rutowski wykazywał szkodliwość ustawy dla rolników, ale musi ona być przyjęta z ważnych powodów. (Godz. 3.35 mowca mówi dalej).

Klub Coroniniego nadesłał dzisiaj pisemne oświadczenie, że głosować będzie jedynie za 3 letnim trwaniem ustawy i za wnioskiem Mengera, aby część z dochodów podatku spirytusowego rozdzielono między kraje.

Z giełdy zbożowej: pszenica 7.82, pszenica na jesień 7.69, owies 5.48, owies na jesień 5.83, kukurudza na lipiec-sierpień 6.90.

Budapeszt 30. maja. Według doniesień *Lloydu* francuski rząd nie poczynił żadnych kroków we Wiedniu z powodu mowy Tiszy.

Paryż 30. maja. Tutejsza węgierska kolonja robotników protestuje w *Intrasigeant* przeciw mowie Tiszy. Niemiecki poseł żąda 6 franków 50 ct. za wizę paszportową miasto dotychczasowej taksy 1 franka.

Wiedeń 30. maja. (Rada państwa). Rutowski w dalszym wywodzie zwalcza wniosek Mengera względem obowiązkowej rektyfikacji spirytusu. To wejdzie na szkodę galicyjskiej wódce kartoflanej. Po faktycznem sprostowaniu Neuwirtha przemawiał wśród ogólnego niepokoju w Izbie sprawozdawca Meznik, polemizując głównie z Plenerem, poczem 148 głosami przeciw 113 uchwalono przejście do debaty specjalnej. Z Polaków usunęli się od głosowania Lewakowski Karol, Wysocki, Niemczynowski. Smolka chciał, by się posiedzenie odbywało dalej, przeciw temu jednak podniosły się protesty lewicy. Kronawetter wniósł, by posiedzenie zakończyć, co też przyjęto i o pół do 6 zamknięto posiedzenie. Następane w piątek.

Wiedeń 30. maja. Ambasador francuski Decrais odwiedził hr. Kalnokiego z powodu mowy Tiszy o obesłaniu wystawy paryskiej. Zapewne Kalnokowy powie coś w delegacjach, żeby drażliwość Francuzów ukoić i sprawie odjąć polityczne znaczenie.

Budapeszt 30. maja. Stronnictwo niepodległe ogłasza protestację przeciw mowie Tiszy, lubo ob staje przy niemieckim przymierzu.

Budapeszt 30. maja. Tisza nie zamierzał obrażać Francuzów, czego dowodzi autentyczny tekst jego mowy.

Paryż 30. maja. Taksa za widymatę paszportową w ambasadzie niemieckiej w Paryżu została podniesioną na 12 franków.

L ziesięć lat użycia i tysiacczne świadectwa przemawiają za skutecznością

Malagi z chiną i żelazem

aptekarka HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie. Brodok ten działa istotnie zbawienne w braku sił przeciw niedokrewności, nerwowości i t. p. chorobom

Wiadomości polityczne.

Warszawa 29. maja. W pierwszych dniach lipca spodziewany jest w Warszawie w. książę Włodzimierz. Przybędzie on w celu inspekcji „twierdzy warszawskiej“, jak od niedawna urzędowo została nazwana cytadela pod Warszawą. W księciu będą okazane wszystkie nowe forty dookoła Warszawy, w ostatnim czasie z wielkim sumptem pobudowane. Jednocześnie z tem mają się odbyć wielkie manewry pod twierdzą Modlin. Manewry te mają być epilogiem kampanji, rozgrywanej na papierze przez tutejszy sztab. Owa gra doprowadziła naczelników sztabu pod Modlin i wynik manewrów jest dla sfer wojskowych bardzo interesujący.

Wiedeń 30. maja. Dziennik rozporządzeń wojskowych donosi: Cesarz mianował w. ks. Pawła Aleksandrowicza, rotmistrza pułku ułanów cesarza Aleksandra II., pułkownikiem tegoż pułku.

Dla ułagodzenia posłów tyrolskich w sprawie wódczanej rząd przedłożył wczoraj projekt ustawy w sprawie udzielenia zaliczki ze skarbu państwa w kwocie 25.000 zł. na ulżenie nędzy, panującej w Tyrolu.

Wybory do delegacji odbędą się w piątek. Dzisiaj ma być zakończoną generalna dyskusja nad podatkiem spirytusowym. Jako generalny mówca za przedłożeniem przemawiać będzie Rutowski, przeciw Plener.

Bukareszt 30. maja. Jedno z pism tutejszych zwraca uwagę na istnieć mający związek wyższego duchowieństwa z rosyjską agitacją i obwinia biskupa Melchisedeka z Roman o stosunki z konsulem Chitrowo.

Petersburg 30. maja. Minister spraw wewnętrznych wyjechał wczoraj na pewien czas, zatrzymując przy sobie wszakże kierownictwo ważniejszych spraw ministerjum. — Z rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych, dziennik *Nabudatiel* otrzymał trzecie ostrzeżenie i zawieszony został na 6 miesięcy za to, że pomimo dwóch ostrzeżeń, nie porzucił zgubnego kierunku, zamianowanego szczególnie w poezji Fofanowa „Tajemnica miłości“, odznaczającej się oburzającym szyderstwem.

Nowoje Wremia donosi, iż komisja hr. Pahlena, zajmująca się kwestją żydowską, ukończy już swoje prace w początku przyszłego miesiąca. — To samo pismo ogłasza podpisany przez Moleczanowa program słowiańsko-cywilizacyjny dra Żywnego, redaktora wydawanego w Wiedniu *Parlamentära*. Dziennik dodaje, że dr. Żywny przybył tutaj, celem zawiązania ściślejszych stosunków literacko-naukowych pomiędzy Słowianami austriackimi i ruskimi.

Rzym 30. maja. Według doniesień *Corr. de l'Este* papież wydał cykularz do wszystkich nuncjuszów z powodu projektu rządu włoskiego ustawy karnej przeciw nadużyciom kleru. Zapewniają, że kilku kardynałów, których papież rady zasięgał, skłaniali go, aby po uroczystościach jubileuszowych, a mianowicie kiedy ustawa wejdzie w życie, Rzym opuścił.

Stambuł 29. maja. Z powodu wiadomości o tworzących się oddziałach w Czarnogórze, zarządziła Turcja na granicy środki ostrożności.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Targ zbożowy. Lwów 29. maja. (Według notowań Banku rolniczego we Lwowie. Przedruk wzbroniony). Tendencja handlowa bardzo nieprzychylna, zbyt utrudniony, transakcje okazują się tylko sporadycznie i to w najcenniejszych jakościach pszenicy i żyta. Na inne produkty zupełny brak zbytu.

Dzisiaj notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.

Pszonica gotowa	gld. 6.25 do 6.75
Żyto gotowe	„ 4.30 „ 4.80
Owies obroczy	„ 4.30 „ 4.75
Jęczmień	„ — „ —
Rzepak	„ 9. — „ 9.50
Groch	„ — „ —
Wyka	„ — „ —
Bobik	„ — „ —
Hreczka	„ 7. — „ 7.25
Kukurudza	„ — „ —
Chmiel za 56 kilo	„ — „ —
Koniczyna czerwona	„ — „ —
„ biała	„ — „ —
„ szwedzka	„ — „ —
Spirytus za 10.000 litr. proc. loco	„ — „ —
stacja kolei	„ 24.75 „ 25. —

Nadesłane.

Ogłoszenie.

Sprzedaż urządzenia sklepowego i towarów korzennych odbędzie się 14 czerwca i 21 czerwca b. r. o godzinie 10-tej przed południem pod licz. domu 20. przy ulicy Akademickiej w drodze licytacji.

Ostrzeżenie!

Ponieważ doszła do uszu moich wiadomość, że istnieje we Lwowie przy placu Halickim Nr. 13. firma izraelska podobna z nazwiska do mojej „Seidel“ (również skład kapeluszy), która wyszukuje tę sposobność, by korzystać z mojej firmy chrześcijańskiej i przyjmuje do mnie odnoszące się reperacje i t. p. wprowadzając w błąd klientelę twierdzeniem, jakoby był bratem właściciela tejże firmy, przeto oświadczam, iż z izraelską firmą Leon Seidel przy placu Halickim Nr. 13. nie mam nic wspólnego; jestem chrześcijaninem, odeślam więc ową firmę do poszukania sobie brata między rasą **semicką**, szanowną zaś P. T. Publiczność najuprzejmiej proszę o łaskawe zachowanie w pamięci, poniżej umieszczony adres mojej pracowni, zaopatrzonej obficie w wszelkie rodzaje kapeluszy męskich, damskich i dziecięcych, w której również wykonuje szybko wszelkie nawet drobne reperacje wchodzące w zakres kapelusznictwa.

Z wysokim poważaniem *Florjan Seidler*
Rynek I. 40. we Lwowie.

Dr. Antoni Roicki

(Antoni Berger)

specjalista dla chorób płciowych

Poradnik jego 1 złr. 20 cent.

(koszta pocztowe 30 cent.)

we Lwowie, ulica Karola Ludwika liczbą 7.

Ordynacja dyskretna także listownie, oraz i leki.

Cierpiącym na zatwardzenie hemoroidy, wzdęcia, największą pomoc przynoszą Lippmanna Karlsbadzkie proszki musujące.

Do sprzedania realność pod l. 11. ulica Kopernika z gruntem pod budowę wchodząca swem położeniem w park JE. hr. Potockiego. Złosenia przyjmuje adwokat Popiel we Lwowie.

Wszech nauk lekarskich ⁵⁴

Dr. L. St. Kossak

były asystent Uniwersytetu Jagiellońskiego i lekarz szpitala powszechnego w Krakowie ordynuje w chorobach wenerycznych i skórnych we Lwowie, ul. Wałowa nr. 29 od 3—5.

Lekarz chorób dzieci

Dr. Kazimierz Kaden

b. elew kliniki prof. Widerhofera i Monti'ego w Wiedniu, asystent szpitala św. Zofii we Lwowie, mieszka obecnie ulica Kościuszki liczbą 5. drugie piętro ordynuje od 3 — 4 po południu.

Dr. Witold Jaroszyński

powróciwszy do Lwowa po dłuższej nieobecności, ordynuje jak przedtem w chorobach wewnętrznych (specjalnie w piersiowych i gardłanych) od godziny 3 do 4 — Chorążczyzna I. 16.

Przyjechali do Lwowa

dnia 30. maja 1888.

Hotel Angielski. S. Kutowski z Horodyszcz, K. Węglowski z Jawczy, J. Zajczkowski z Łopianki, M. Wawrzynkiewicz z Kunaszowa, W. Raczyński z Krakowa.

Hotel Francuski. W. hr. Reyowa z Psarr, L. hr. Cigalla z Ispasa, K. hr. Dzieduszycki z Martynowa, M. Jaruntowska z Twierdzy, J. Starzyński z Baranowa, W. Starzyński z Dryszczowa, L. Schwarz, P. Müller z Wiednia, C. Cowler z Odessy, B. Reichel z Birminghamu.

Hotel Żorża. J. Orel z Wiednia, F. Jaruntowski z Twierdzy, M. Zakrzewski z Czolhan, ks. Korytko z Suchodołów, J. hr. Daninowa z Głęboki, O. Wiktorowa z Wojkówki.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-ciej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny. MUZEUUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9-tej do 6-tej; wstęp w poniedziałek 50 cent., w inne dni 30 cent., w niedzielę i święta wstęp wolny. NIEUSTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, plac św. Ducha, w dni powszednie 30 cent., w niedzielę i święta 15 cent.

MUZEUUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3, we święta i niedzielę od 10 do 1.

Lwów, z Izby handlowej

30. maja 1888.

Akcje	placą	żądadają
Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego.		
Kolej galicyjska Karola Ludwika po 200 złr. m. k.	197 50	201 —
Banku lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 złr. wa.	210 50	213 50
Banku h. potoczego galicyjskiego po 200 złr. wa.	283 —	287 —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 złr. wa.		216 —
Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	97 90	99 —
Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem.	100 50	101 80
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	92 —	93 —
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	100 60	101 75
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.		95 —
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371.	100 60	101 75
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.		92 —
Tow. kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	93 40	94 40
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.		91 —
Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid.		54 —
Gal. „ „ 2 i pół proc. „ „		48 —
Oblig. za 100 zł.		
Indemnicyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	102 25	103 50
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	99 50	101 —
Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.		105 —
„ 1883 4 i pół proc. w. a.	89 75	91 —
Losy.		
Miasta Krakowa		20 50
„ Stanisławowa		35 50
Monety.		
Dukat holenderski	5 87	5 97
Dukat cesarski	5 91	6 02
Napoleonder	10 —	10 10
Półimperiał	10 33	10 43
Rubel rosyjski srebrny	1 40	1 50
Rubel rosyjski papierowy	1 05	1 07
100 marek niemieckich	61 80	62 40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 30 maja 1888.

(godz. 5. min. 50 po poł.)

	dzisiejsze	z dnia poprzedz.
Akcje węgierskie banku kredytowego	279 60	278 75
„ Banku anglo-austriackiego	104 —	103 25
„ Unionbanku	197 —	197 25
„ kolei Karola Ludwika	198 50	199 25
„ kolei północnej	249 50	249 —
„ kolei południowej (Lomb. rd.)	74 50	75 —
„ kolei państwowej	225 25	228 30
„ kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	211 50	211 25
„ kolei węgiersko-północno-wschodniej	153 75	153 50
Losy komunalne wiedeńskie	134 —	134 —
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	98 25	97 50
Galicyjskie obligacje indemnicyjne	102 30	102 50
Losy regulacji Cisy		
Akcje Banku dla krajów koronnych	212 50	212 25
Renta węgierska złota 4 proc.	97 10	97 —
Akcje Bankvereinu	87 50	87 75
Rosyjski rubel papierowy	107 25	106 —
Losy premijowane węgierskie		
Akcje kredytowe	279 60	278 75
Akcje kolei Karola Ludwika		
Akcje kolei południowej		
Napoleondory		10-03-50

Berlin, dnia 30. maja 1888.

(godz. 5. min. 35 pop.)

	dzisiejsze	z dnia poprzedz.
Rosyjski rubel papierowy	172 10	171 10
Akcje austrackie kredytowe	140 75	140 50
Akcje kolei Karola Ludwika	80 50	80 60
Austrjackie banknoty	161 —	161 —
Akcje kolei południowej (Lombardy)	34 90	35 10
Rosyjska pożyczka wschodnia	51 60	51 30

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Od 30. października 1887.	Pociąg pospieszany	Pociąg osobowy	Pociąg mieszany	Pociąg lokalny
Do Lwowa przychodzą:				
Z Krakowa	5:50	9:27	11:35	7:06
Z Podwołoczysk	10:24	3:05	3:50	
Z Podwołoczysk na Podzamcze	10:10	2:28	3:19	
Z Czerniowiec	10:03	3:35	3:30	
Z Husiatyna, Stryja, Chyrowa.		4:35		
Z Chyrowa, Stryja		8:59		
Z Ławoczego, Chyrowa				
Z Stanisławowa, Stryja i Husiat.		1:35		
Z Bełzca			4:22 11:18	8:33
Ze Lwowa odchodzą do:				
Krakowa	10:44	4:10	4:50	8:10
Podwołoczysk	6:10	10:25	12:38	
Podwołoczysk z Podzam.	6:22	10:55	1:08	
Czerniowiec	6:20	11:06	12:22	
Chyrowa, Stryja i Husiatyna		11:47		
Stryja, Chyrowa.		8:04		
Stryja, Chyrowa, Husiatyna i Ławoczego		6:30		
Bełzca			9:16	8:26
Przyjazd ze Lwowa do Stanisławowa	9:34	6:35	5:20	
Odjazd do Lwowa ze Stanisławowa	6:36	9:35	9:29	
UWAGA: Godziny oznaczone grubymi literami oznaczają porę nocną od godziny 6. wieczór do 5:59 rano.				
* W poniedziałek, wtorek i piątek.				

Świeżą
wysmienitą Bryndzę
poleca
Karol Ballaban
we Lwowie.

Prabina rozsuwalna dla strażnicy ogniwych, nowa, na 4 kółkach, 12 metrów długo, 3 luźni obsługi, kompletna, tania do sprzedania u Ed. Machana inżyniera, Lwów, plac Bernardyński.

Pumpen Waagen

aller Arten für häusliche und öffentl. Zwecke, Landwirthschaft, Bauten und Industrie.
Neuheit: Nach dem Bower-Barff-Patent-Inoxydations-Verfahren
Inoxydirte Pumpen sind vor Rost geschützt.

Kataloge gratis und franco.
Zu beziehen durch alle resp. Maschinen-, Eisenwaren- etc. Handlungen, technischen und Wasserleitungs-Geschäfte, Brunnenbau-Unternehmer etc. Man verlange ausdrücklich **Garvens' inoxydirte Pumpen, resp. Garvens' Waagen.**

W. GARVENS, Wien, I., Wallfischgasse 14. Kataloge gratis und franco.

neuester, verbesserter Constructionen.
Decimal- Centesimal- u. Laufgewichts-Brückenwaagen aus Holz u. Eisen, für Handels-, Verkehrs-, Fabrik-, landwirthschaftliche und andere gewerbliche Zwecke. Personenwaagen, Waagen f. Hausgebrauch, Viehwaagen.
Commandit-Gesellschaft für Pumpen und Maschinen-Fabrikation.

Tylko 80 centów poezje Mickiewicza.

Księgarnia Polska

we Lwowie
plac Halicki liczba 14.

Cheąc jak najwięcej rozpowszechnić dzieła nieśmiertelnego wieszca naszego **Adama Mickiewicza** i umożliwić nabycie takowych nawet najmniej zamożnym, uskuteczniła obecnie nowe kompletne wydanie poezji Mickiewicza w czterech tomach; około 100 arkuszy druku na ładnym papierze, po cenie 80 ct. za egz. brosz. w ozdobnej oprawie 1 zhr. 60 ct.

Tylko 80 centów poezje Mickiewicza.

Tylko 80 centów poezje Mickiewicza.

Kocioł parowy Dupuis

z dwoma bulierami, kompletny, 109 kwadratów metrów powierzchni ogniowej w całkiem dobrym, do ruchu zdolnym stanie, jakoteż prawie nowe rezerwy na sprzedaż.

Gustaw Stifter Wiedeń I. Eschenbachgasse 10.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu.

Fotominiatury pastelowe Stefana Grzywińskiego, pl. Benedyktynek 1. 2. 883

Kasy ogniowate z amerykańskimi zamkami: sprzedaje najtaniej Simon Degen, Karola Ludwika 1. 29.

Biście zaopatrzone salon mód, strojnych kapeluszy damskich, modeli paryskich i wiedeńskich, został otworzony przy ulicy Hetmańskiej 1. 4. na I. piętrze. Także przerabianie i ubieranie. Amalia Topf z Wiednia. 910

Zawiadomienie. Z dniem 1-szego Czerwca w byłym hotelu Angielskim, zwiąam moją restaurację i przenoszę takową do nowo, na sposób zagraniczny urządzonego ogrodu "Zacisze" ulica Zamarstynowska 1. 25. Z szacunkiem **Gliński.** 1017

Dwie bony niemki i bona francuska, młode, zaraz do umieszczenia w biurze Kozłowskiej ulica Skarbkowska 1. 3. Kantor ten poleca nauczycielki, towarzyszeki do podróży, panny służące, krawczynie, oraz wszelką służbę. 1015

Poszukuję lekcji w miesiącu lub na wsi. Łaskawe zgłoszenia pod adresem Mieczysława Wisłobodzki w Kołomyi, ul. Franciszka Józefa. 993

Ucznia poszukuje cukiernia p. Wierzbickiego. 1018

10 cetnarów drzewa rębano bukowe po zhr. 4-50 z dostawą do domu. Zlecenia przyjmuje handel Mauryego Ballabana plac Marjacki liczba 8.

Egzaminowana ekspedytorka pocztowa poszukuje umieszczenia. Adres: W. S. poste restante Przemysł. 1019

Zecerzy i chłopcy do nauki znajdują natychmiastowe zatrudnienie w drukarni. Zgłaszać się Sobieskiego 28.

Do założenia fabryki dla wyrabiania dwóch bardzo ważnych artykułów przez e. k. ministerjum handlu opatentowanych, bez których najbiedniejszy człowiek obejść się nie może, który z panów posiada dom, aby w tym 3 pokoje nająć można na fabrykację tych wyrobów i sam do spółki z 5 do 6000 zhr. chciałby przystąpić, niech się zgłosi pod R. S. do Administracji Kurjera. 1024

Uprasza się właścicieli handlu i składów mebli, sprzedających meble na raty o danie swojego adresu pod O. P. w "Administracji Kurjera Lwowskiego". 1025

Wstna kopalnia złota, nad którą stoję, a którego wydobywać nie mając funduszu szukam do tego spółnika z 5 do 6000 zhr. Wiadomość w "Administracji Kurjera". 1026

Ekonom, kawaler, wykształcony praktycznie w gospodarstwie rolnem i hodowaniu bydła rasowego, obeznany dokładnie z rachunkowością poszukuje zaraz posady. Adres: Ekonom poste rest. Przemysł. 1030

Księgarnia H. Altenberga (przedtem F. H. Richtera) we Lwowie poleca: "Przewodnik dla pijących wody mineralne" napisał dr. Berger. Cena 10 ct., franco 12 ct. **Poradnik domowy homeopatyczny** wskazówki leczenia w nieobecności lekarza — napisał M. Dłużniński. Cena zhr. 2-50 — franco zhr. 2-70. 1028

Willa ulica Dąbrowskiego (Stryjskie) 9. do sprzedania lub najęcia rocznie. 1031

Administrator rutynowany, mogący złożyć kaucję poszukuje administracji kamienicy. Adres Administrator w administracji Kurjera Lwowskiego. 1029

Mieszkania i sklepy po I cencie od wyrazu.

200 kroków od wody są 4 pokoje, bardzo zdrowe, dla kąpielowych zaraz do wynajęcia. Wiadomość u p. Kuczka, ogrodnika na Mareynówce w Stryju Nr. 176. 1027

3 pokoje z przynależnościami, ul. Korallnicka 1. S. I. piętro. 1013

Pokój kawalerski, frontowy, obszerny, ulica Batorego 1. 24. II. piętro. 1016

Trzy pokoje frontowe z kuchnią na piętrze, i dwa pokoje z kuchnią w parterze są do najęcia przy ulicy Zielonej 1. 4. 1002

1, 3, 4, 7 pokoi I. piętro, balkon, ulica Kraszewskiego 1. 23. 919

5, 4, 3, 2, pokoje z przynależnościami, **pokoje kawalerskie, sklep**, przy ulicach Brajerowskiej, Podlewskiego. Kazimierzowskiej, wynajmuje Zarząd realności **Emila Bertemiljana Brajera.**

Ulica Zygmuntowska Nr. 12. zaraz do wynajęcia: Na pierwszym piętrze salon z balkonem, trzy pokoje, łyża i kuchnia. Bliższa wiadomość w kancelarii adwokata dr. Ludwika Bobownika ul. Sykustka 1. 16. 913

Do najęcia od 1. czerwca przy ulicy Łyczakowskiej 1. 71. 4 pokoje, 2 kuchnie, 1 piwnica, 4 komórki, razem lub pojedynczo. W całości za 30 zł. miesięcznie, pojedynczo stosunkowo do pokoi. 942

6 pokoi, garderoba i kuchnia na II. piętrze, 4 pokoje, spiżarnia, kuchnia w parterze, przy ulicy Długoskiej (dawniej Kurnicka) licz. 5. od 1. Lipca. 996

Pomieszkanie na lato w pięknym ogrodzie do wynajęcia przy ulicy Supińskiego 1. 4. (na Stryjskiem.) 1020

Korespondencje prywatne.

"Do mojej — Stokrótki"
Odżyłem znowu! niechże mi Ciebie Niebo za wszystko zawsze błogosławi! ja bezwładny, ale Bóg wszechmogący! bodaj usuwał od Ciebie wszystko, co cię cierpie! niechby Ci dał już tutaj szczęście.
Projekt piękny, kochany! ale jak go tu przeprowadzić, by nie doznać fiaska: pomyśl nad nim, a potem określaj doładnie, kiedyby to stać się mogło. Całuję, całuję, całuję... K. S. 1023

Folwark Suchodoły poczta Brody ma na sprzedaż **Żyto świętojańskie** które zasiane z początkiem lipca, kości się w późnej jesieni na paszę, a w roku następnym daje piękny i obfity zbiór ziarna. **100 kgr. bez worka loco 5-75,** folwar sprzedaje także **Hreczkę do zasiewów.**

WIELKA PIENIEŻNA LOTERJA

Najnowsza loteria przyzwolona przez wysoki rząd w **Hamburgu**, zabezpieczona całym majątkiem państwowym, liczy 95.500 losów, z których 47.800 z pewnością będą wygranymi. Cały kapitał przeznaczony do wylosowania wynosi:

9,160.290 Marek

Szczególna zaleta tej loterii jest to, iż wszystkie 47.800 wygranych, które oznaczone są w obok stojącej tabeli, w kilku już miesiącach i to w siedmiu klasach z pewnością muszą być wylosowane.

Główna wygrana pierwszej klasy wynosi 50.000 marek, wzrasta w drugiej klasie do 55.000, w trzeciej do 60.000, w czwartej do 70.000, w piątej do 80.000, w szóstej do 90.000, w siódmej zaś względnie do 500.000, specjalnie jednak do 300.000 i 200.000 marek itd.

Sprzedają oryginalnych losów teje loterii zajmuje się niżej podpisany dom handlowy, zechcą więc wszyscy, chcący zakupić losy oryginalne, z zamówieniami do niego się zwracać.

Szanownych zamawiających uprasza się o załączenie należytości w austriackich banknotach, lub też znaczkach pocztowych. Można też przesłać pieniądze za przekazem pocztowym; na życzenie zaś wykonywamy obstarunki i za pobraniem pocztowem.

Do ciągnięcia pierwszej klasy kosztuje:

1 cały oryginalny los zhr. 3-50
1 połowa oryginalnego losu zhr. 1-75
1 1/4 część oryginalnego losu zhr. 0-90

Każdy otrzymuje los oryginalny, opatrzony herbem państwowym i równocześnie urzędowy rozkład ciągnięć. Zaraz po ciągnięciu otrzyma każdy biorący udział urzędową listę wygranych, opatrzoną herbem państwa. Wypłata wygranych następuje natychmiast pod gwarancją państwa, jak to w planie leży. Gdyby komuś z otrzymujących nie podobał się wbrew spodziewaniu plan ciągnięć, jesteśmy gotowi przyjąć losy nieodpowiednie przed ciągnięciem i zwrócić należytość otrzymaną za nie. Na życzenie przesyła się za darmo urzędowe plany ciągnięć dla powiadomienia się. Aby móż wszystkim za mówieniom zadośćuczynić, upraszamy obstarunki jak można najwcześniejsz, w każdym razie jednakże przed:

14. Czerwca 1888 r.

i to wprost do nas przesyłać.

Ciągnięcie wygranych tej klasy jest według planu na 14. czerwca br. ustanowione.

Valentin & Comp.

Interes bankierski w Hamburgu.

500.000 Marek

udziela w szczęśliwym wypadku najnowsza wielka loteria w **Hamburgu** przez państwo zagwarantowana jako największą wygraną.

Szczegółowo jednak:

1 premja M.	300.000
1 wygrana M.	200.000
1 "	100.000
1 "	90.000
1 "	80.000
1 "	70.000
2 wygr. po M.	60.000
1 "	55.000
1 "	50.000
1 "	40.000
1 "	30.000
7 "	15.000
1 "	12.000
26 "	10.000
56 "	5.000
106 "	3.000
257 "	2.000
2 "	1.500
515 "	1.000
839 "	500
30020 "	145
15960 wygr. po M.	200, 150, 124, 100, 94, 67, 40, 20

Cement, Gips, Asfalt,
Płyty izolacyjne,
Tekturę na dachy i gwoździe do tejże,
Ter pogazowy na dachy,
poleca po nader niskich cenach
JÓZEF HANKE
handel farb i skład materiałów
we Lwowie  Rynek I. 38.
pod „Czarnym Psem“.

Julja Berger
Lwów, ul. Halicka I. 21.
Ubrania
Kapelusze
Bielizna
Obuwie
Pończochy
Rękawiczki
Sznurówki
dla Dzieci.
ZA KLAD
założony
w roku 1863.
Zlecenia z prowineji wykonuje
się staraniem i rychło w każdej
żądaney cenie li za podaniem
wieku dziecka.



Perła Karpat w Górnych Węgrzech, pół godziny od
stacji kolejowej Tepla-Terenezyn-Cieplice linii kolei
Waag o 20 minut odległa, z Krakowa przez Oder-
berg Sillein w dziewięciu godzinach do osią-
gnięcia, ma 32° R. jest najlepszym i najsil-
niejszym źródłem na
**cierpienia reumatyczne
i podagryczne.**
Znajdują się tam: wielki pię-
kny park, wodociąg górski,
dobre pomieszkania, zna-
komite restauracje i
eudownie piękne o-
toczenie.
W obecnym sezonie
otwartym zostanie po raz
pierwszy nowo zbudowany
Zakład kąpielowy „Hamam“
wyposażony wschodnim przepychem
i eleganckimi kąpielami pojedynczemi,
rzecz widzenia godna.
Na większych stacjach kolejowych dostać
można bilety tam i napowrót po cenach niższych.
Początek sezonu 1. maja.
Ilustrowane programy rozseła gratis Zarząd zdrojowy.

ZDROJ SIARCZANY TRENCZYN-CIEPLICE

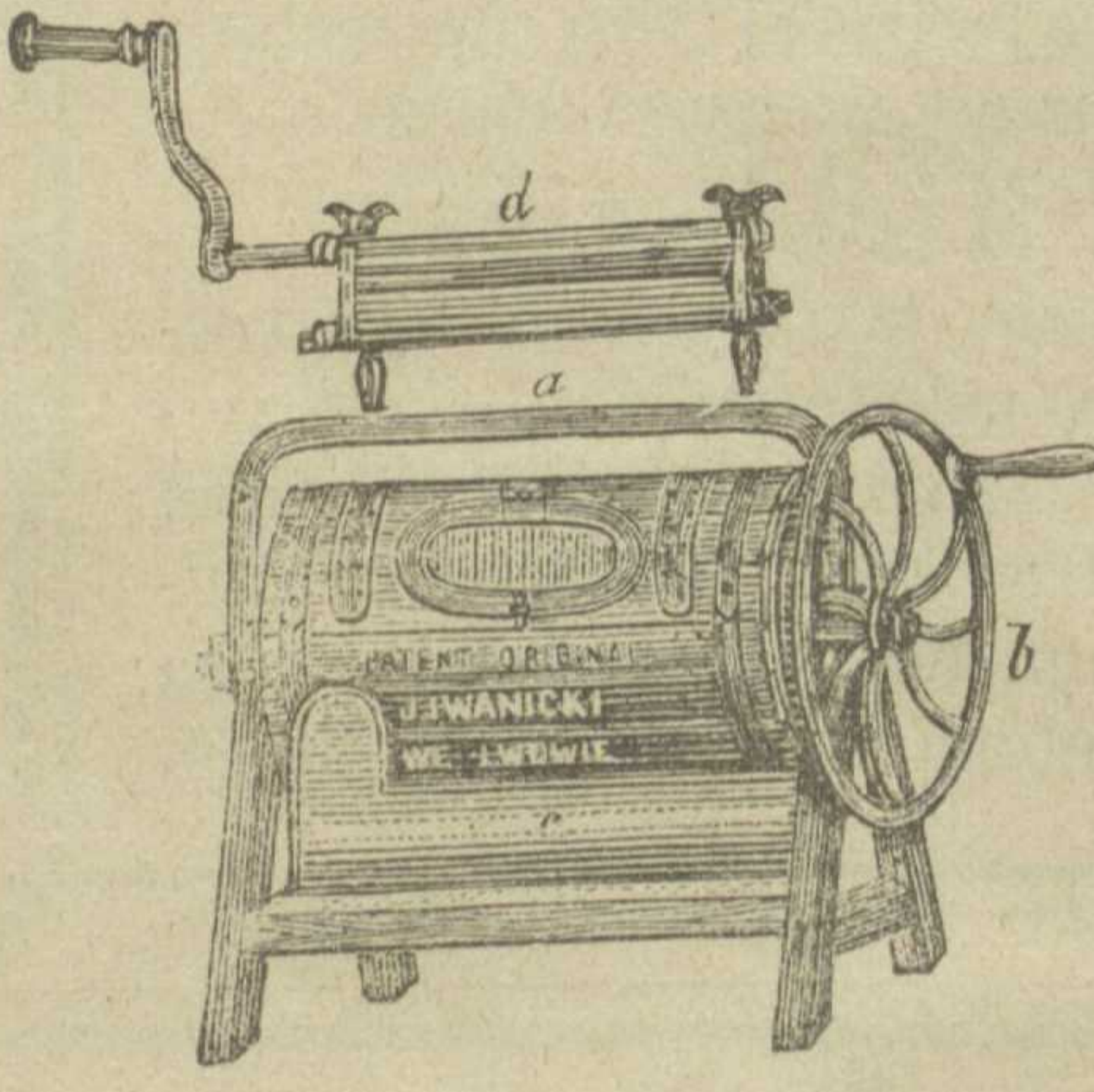
Ognie sztuczne
ogrodowe i salonowe
poleca po niskich cenach
Handel **Kazimierza Domain**
w Kołomyi.
Na większe zamówienia ogni ogro-
dowych uprasza się o 14dniowy termin.

K. F. POPOWICZ
w Tarnopolu
poleca

po zł. 2-10, 2-30, 2-50, 2-70, 3 i 4-30
franco beczuka i porto.
Proszę o łaskawe zamówienia.

Najprzedniejsze perfumy
flakonik po 40, 75 ct., 1 zł., 150 i 2
Wody kolońskie
po 15, 20, 40, 50, 80 ct., 1 zł. i 1.50.
Nabyć można w sklepach
IHNATOWICZA
we Lwowie, w Krakowie
i Czerniowcach. 1460d

**Maszyny
do prania bielizny**
Patent „Original Iwanicki“
Moje maszyny nowej kon-
strukcji są jedyne, które bar-
dzo czysto, lekko i szybko wy-
pierają bieliznę. Wszystkie o-
biecnie istniejące amerykań-
skie, angielskie lub wiedeń-
skie w kat wobec moich.
Kto sobie życzy w miejscu
mogę dać na próbe.
Cena jednej kompletnej ma-
szyny do prania 40 zlr.
Aparat do wyciskania wody
z bielizny 15 zlr.
Józef Iwanicki
mechanik
Lwów, Hotel Zorza.



Poszukuje się do kupna
realności w dobrym stani-
nie, za cenę 4000 do 5000
zlr. jeżeli możebne ze staj-
nią i wozownią. Oferty pod
adresem „Kupno“ w Cen-
tralnem biurze ogłoszeń.
Przez centr. biuro ogł.

Obiady warszawskie zaprowa-
dziła restauracja **Jędrzeja
Rudolfa** (obok ogrodu jezui-
ckiego — naprzeciwko gmachu sejmo-
wego). **Cały obiad kosztu-
je 40 centów.**


Prześcieradła gumowe
białe, czerwone, czarne jedno i dwu-
stronnie gumowane gotowe
lub na metry.
Płótna gumowe czarne jedno i dwu-
stronnie gumowane na namioty połowe.
Nakrycia nieprzemakalne
na powozy, lokomobile i młocarnie.
Ubrania dla górników
z płótna nieprzemakalnego.
Derki do nakrywania nóg
z materji wełnianej angielskiej, napu-
szonej kauczukiem.
STAMPLIJE kauczukowe
w formie zegarka, zapalczarki, selwetki,
ołówka ze zmianą dat, miesięcy i
roku, również monogramy, faksimile,
automaty, cyfry i pojedyncze litery
poleca
Skład fabryczny wyrobów gumowych
R. KRIMMERA
we Lwowie, Hotel Francuski.

Właśnie opuściło prasę pierwsze dzieło polskie
o Konstrukcyi i budowie maszyn
przez
K. STADTMÜLLERA
Profesora c. k. wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie
Tom I. z 35 figurami w tekście i atlasem o 20 tablicach in folio.
Treść: Wytrzymałość materiałów, śruby, nity, kliny,
sworznie; czopy, osi, sprzęgacze, łożyska; koła zębate, czołowe,
stożkowe, tarczowe, pasowe, liniowe i łańcuchowe, wreszcie
transmisysje.
Cena z atlasem 5 zlr.
Do nabycia w Krakowie u autora, we Lwowie w księgarniach.

JODOWO-SOLANKOWY
Zdrój Hall
w Wyższej Austrii.
Najsilniejsze zdrojowisko jodowo-
solankowe kontynentu. Świetny i
pomyślny skutek we wszystkich
słabościach skrofulicznych, jakoteż
we wszystkich zasłabnięciach orga-
nów płciowych i ich następstwach.
Znakomite urządzenia kąpielowe
(kąpiele i wody, zawijania, inhala-
cje, masaże, kefir). Bardzo pomyśln-
ne stosunki klimatyczne; stacja kolei
Droga przez Linę nad Dunajem.
Sezon od 15go maja do 30go
września.
Pokładne prospekta w kilku ję-
zykach rozsyła
Zarząd kąpielowy
w Zrojowisku Hall.

Agenten und Reisende zum Verkauf
von Caffee und Thee in Postcollis
gegen hohe Prvision gesucht. Ernst
Best, Caffee- und Theehandlung,
Hamburg.

NOWO OTWORZONA
**Pracownię sukien damskich
i ubiorów dziecinnych**
poleca łaskawym względem
Szan. Publiczności
JULJA DRABIK.
Oraz zawiadamia, iż kurs
kroju francuskiego podług
najnowszej metody, trwa jeden
miesiąc i kosztuje 8 zlr.
Lwów, Łyczakowska 6.

Kasy ogniотrwale
od włamania pewne
w różnych wielkościach
poleca skład fabryczny
Alojzy Hübner we Lwowie
ulica Karola Ludwika I. 13.
dla Stowarzyszeń, Korporacyj, Urzędów i t. p.
Spłata podług umowy.



HANDEL
sukna i towarów wełnianych modnych
pod firmą
Jan Wallach i Syn
we Lwowie, Rynek liczb 33.
rok założenia 1841.
poleca dla niezważających na mody
materje roku zeszłego, również i resztki
po grubo zniżonych cenach.

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA,
i u wszystkich aptekarzy, fryzyerów
i magazynach perfum.
VELOUTINE Puder
ryżowy specjalnie
PPZYGOTOWANY Z BIZMUTEM
Przez Ch^{les} **FAY**, Fabrykanta Perfum
PARYŻ, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

J. & S. KESSLER w Bernie
ulica Ferdynanda nr. 7 kł. posyła za pobraniem:

Koszule męskie białe i kol rowe Ia zł. 1-80, IIa złr. 1-20.	Czapki sukienne dla mężczyzn i ch opców 6 sztuk złr. 1-20.	Normalna bielizna refor. (od potu) 1 koszula lub 1 kalesony złr. 2-—	Fartuszki damskie z oxfordu, kretonu lub płótna 6 szt.k złr. 1-60.
Koszule dla robotników z dobrego oxfordu trzy sztuki złr. 2-.	Szkarpetki męskie białe i kolorowe sześć par złr. 1-10.	Bielizna gumowa 2 pary maszet. 2 stojące 2 wykl. kołnierzyki złr. 2-50.	Pończochy damskie robione białe lub kolorowe 6 par złr 1-50.
Kalesony męskie z barczanu lub płótna trzy pary Ia złr. 2 et. 50, IIa złr. 1-80.	Szkarpetki do potu z jedwabiu finish 12 par złr. 1-20.	Materje letnie (kamgar.) na ubrania męskie najncw. desenie 6-5 metr. złr. 3-—	Pończochy damskie (od potu) z jedwabiu finish 6 par złr. 1-20.
Koszule dla robotników z dobrego oxfordu trzy sztuki złr. 2-.	Pledy podróżne 3-50 metr. długie 1-60 mtr. szerokie po złr. 4-50.	Koszule damskie z szyfonu haftowane trzy sztuki złr. 2-50.	Chusteczki na głowę z mohair, wszelkie k lory 3 sztuki złr. 1-20.
Materje na suknie męskie modne 3-10 metrów Ia złr. 5-50, II złr. 3-75.	Materje na paltoty letnie wyborowe, najmod. kolory, 2-10 metr. złr. 6-—	Koszule damskie z mocnego płótna haczo- wane 6 sztuk złr. 3-25.	Chustki na głowę (foil) piękne desenie sześć sztuk złr. 1-20.
Normalne koszule i kalesony z czystej wełny syst. Jägera po złr. 3-50.	Gorsety nocne z szyfonu bogato ubrane 3 sztuki złr. 1-80.	Spodnice z płótna surow., szyfonu i rouge 3 sztu złr. 3-—	Letne kaftanki Jersey z wełny wszelkie kolory 1 sztuka gładkie złr. 2-50, z haftem złr. 4-00.
			Chusteczki z brzeg. kol. 1 tuzin dla pa- nów zł. 1-20, dla dam zł. 1.